DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 97. Wtorek, 6 (18) Maja. 1869 r.

Dziennik wychodzi codziennie, oprócz Świąt uroczystych i Niedziel. — Prenumerata przyjmuje się w Warszawie i w Urzędach Pocztowych; w Warszawie przyjmuje się tak w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej Numer 487, jak i w innych jej miejskich kantorach. — Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8; — półrocznie rs. 4; — kwartalnie rs. 2; — miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia prenumerata nie przyjmuje się.—Za odnoszenie do domu, dopłaca się miesięcznie kop. 5; — w Urzędach Pocztowych: rocznie rs. 10; półrocznie rs. 5;—kwartalnie rs. 2 kop. 50 i na te tylko termina przyjmuje się prenumerata; w głównym zaś kantorze można prenumerować po tejże cenie na te same termina a na inne po kop. 92 na miesiąc.

Rok 6.

Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12. — Artykuły nadesłane do zamieszczania bez wskazania warunków ze strony autora, przechodzą do zupełnego rozporządzenia Dyrekcji.– Artykuły nieprzyjęte, będą zwracane tylko na osobiste żądania i zachowywane będą trzy miesiące; przyjęte, wrazie potrzeby podlegaję skróceniom.—Listy przyjmują się tylko frankowane.— Artykuły i ogłoszenia nadsyłane do zamieszczenia *tegoż samego dnia*, powinny być dostawiane do Redakcji przed godziną 9-tą z rana. — Redakcja otwartą jest dla osób mających interesa, codziennie, oprócz dni świątecznych, od godziny 12-ej do 1-ej po południu.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 6 (18) Maja.

Nominacja dworska.—Przez Najwyższy rozkaz z 20-go kwietnia r. b., wydany do kantoru dworskiego, drugi sekretarz kancelarji ministerstwa spraw zagranicznych, książę Juljusz *Urusow*, Najmiłościwiej mianowany został kamerjunkrem Dworu Jego Cesarskiej Mości. *(Gon. Urzęd.)*.

Komisja Rządowa Sprawiedliwości ogłasza, iż Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem, na 288 posiedzeniu w d. 7 (19) Marca r. b. odbytem, zapisy po rsr. 300, dla kościoła parafjalnego w Węgrowie i dla klasztoru OO. Bernardynów w Prasnyszu, przez Konstancję Klicką, testamentem urzędowym z d. 2 (14) Października 1862 r. uczynioną, w myśl art. 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami w testamencie oznaczonemi, zatwierdził.

Z rozporządzenia zarządzającego dochodami akcyznemi gubernji warszawskiej, na zasadzie art. 21-go ustawy o akcyzie od trunków, starszy buchalter kasy gubernjalnej warszawskiej, sekretarz kolegjalny Władysław *Guszewicz*, mianowany został, na skutek podania prośby, pomocnikiem buchaltera w zarządzie akcyznym gubernji warszawskiej, od 30 kwietnia 1869 roku.

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko - Terespolskiej. — Podaje do wiadomości osób interesowanych, iż przewożącym w czasie od dnia 1 bieżącego miesiąca po koniec roku bieżącego, 1,500 lub więcej sztuk wołów z Terespola do Warszawy, Drogą Żelazną Warszawsko-Terespolską, udzielonym będzie rabat wynoszący 15% od obowiązującej opłaty taryfowej.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 6 (18) Maja.

Doniesienia dzienników paryzkich o zbiegowiskach jakie miały miejsce w Paryżu 1 (13) maja, nie przedstawiają tak groźnie zajść, jak krótka wiadomość telegraficzna, którą podaliśmy w sobotę. Koło cyrku Napoleona, gdzie odbywało się zgromadzenie wyborcze urządzone przez p. Raspaila, zebrało się koło 20,000 ludzi, którzy na wezwanie policji do rozejścia się, odpowiedzieli rzucaniem kamieni. Gwardja municypalna piesza i konna przy pomocy policji, potrafiła rozpędzić zbiegowisko, tak, że przed północą przywrócony został porządek. Sprawozdania dzienników donoszą, że około 40 osób zostało aresztowanych i że kilku ajentów policyjnych otrzymało rany. Jednocześnie w innym punkcie, w dzielnicy studenckiej, przed lokalem gdzie odbywało się zgromadzenie wyborcze, urządzone przez p. Rochefort, zebrało się zbiegowisko z 1,000 ludzi, które sama policja potrafiła rozpędzić. W skutku tych wypadków, prefekt policji wydał rozporządzenie zabraniające zatrzymywać się przechodniom koło lokalów gdzie odbywają się zgromadzenia wyborcze, oraz odezwę do obywateli, aby nie mięszali się z zakłócającymi spokojność. Zresztą ruch wyborczy dziś właśnie się kończy, gdyż pozostanie tylko 5 dni do wyborów, podczas którego to przeciągu czasu nie mogą już, według przepisów prawa, odbywać się zgromadzenia wyborcze. Z powodu obecnego ruchu przypominają uwagę zrobioną przy innej sposobności przez zmarłego margrabiego de Moustier, że charakter francuzów czyni ich podobnymi do morza, którego górne warstwy, w razie burzy, piętrzą się do góry i zdają się chcieć wszystko pochłonąć, podczas kiedy w dolnych warstwach panuje zupełna spokojność.

Niebezpieczeństwa jakie groziły w Austrji gmachowi opartemu na konstytucji grudniowej, zaczynają słabnąć. Deputowani galicyjscy nie złożyli mandatów w radzie państwa, ale ograniczyli się na oświadczeniu, że zrzucają z siebie odpowiedzialność za wypadki mogące nastąpić w skutku niezadowolnienia życzeń ludności Galicji. Stronnictwa w Węgrzech, jak się okazuje z projektów adresu odpowiadającego na mowę tronową, złożonych w sejmie węgierskim, trzymają się konstytucji grudniowej, z zadowolnieniem witając zapowiedziane w mowie tronowej reformy wewnętrznej administracji w Węgrzech. Tylko mała frakcja krańcowej lewicy nie przyjmuje za podstawę konstytucji grudniowej. Tak samo jak adres większości sejmu węgierskiego, mowa tronowa cesarza austrjackiego, którą zostały zamknięte w zeszłą sobotę posiedzenia wiedeńskiej rady państwa, a której treść znajdą czytelnicy poniżej, uwydatnia potrzebę pokoju dla rozwoju pomyślności Austrji.

W Rzymie zaniepokojono się wieścią o za-

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

NIEWOLNICY PARYZCY

przez Emila Gaboriau.

Część Pierwsza

WYZYSKIWANIE.

XXIV.

(Ciąg dalszy patrz Nr. od 259 z r. z. do 92).

— Mów więc, kto tylko, słuchamy cię uważnie:

— I nie znudzicie się pewnie... Otóż wyobraź sobie, że dzisiejszego rana byłam w okropnym humorze—nawał odwiedzających osób znudził mnie strasznie, a to tem bardziej, że sama miałam oddać kilka wizyt koniecznych i rozumie się zmienić toaletę. Nakoniec gdy goście moi oddalili się wreszcie, i gdy już wychodziłam przebrać się—zaanonsowano mi pewnego człowieka o znanem wprawdzie nazwisku, lecz nieznajomego mi osobiście dotąd. Ponieważ ten pan szedł zaraz prawie za piętami anonsującego jego przybycie lokaja i widział mię w salonie przez drzwi otwarte, zmuszoną byłam przyjąć go.

— I któż to był taki?

— Oh! nie zgadniecie nigdy. Był to margrabia de Croisenois.

— A! brat tego, który przed dwudziestu laty zniknął tak tajemniczym sposobem?

— Ten właśnie.

— I nie znałaś go wcale dotąd?

— To jest... spotykałam go w towarzystwach a nawet podobno kiedyś tańczył ze mną na balu w ambasadzie — lecz nie bywał nigdy w naszym domu. Zresztą, pan de Croisenois jest to człowiek przyjemny, jeszcze młody, ubiera się wytwornie i mówi w sposób nader zajmujący. Przedstawił się zaś u mnie pod najlepszą opieką, albowiem przyniósł mi list rekomendacyjny, od dawnej przyjaciółki naszej wspólnej babki, Gontranie, margrabiny d'Arlange—wszakże ją znasz przecie?

— Ach! Będzie to pewnie ta ekscentryczna osoba, którą młoda hrabina de Commarin, swoją babką nazywa?..

— Taż sama! Otóż, ja przedewszystkiem zapalam się do tej dzielnej kobiety! Klnie ona jak saper a już gdy zacznie opowiadać dzieje swojej młodości... jest niezrównana!

Ta więc osoba napisała mi o panu de Croisenois, iż jest on jednym z najlepszych jej przyjaciół, i wzywa mnie najusilniej ażebym przez przyjaźń dla niej spełniła prośbę którą ten pan do mnie zaniesie.

— Dla czegóż więc raczej sama go nie przywiozła do ciebie?

— Nie mogła, gdyż reumatyzm przykuł ją do łóżka. Był to jeszcze jeden powód więcej do wypełnienia jej żądań.. Tak więc, zasiadłam znów na kanapie i starałam się ośmielić margrabiego do przedstawienia mi owej prośby. O! już to dowcipu nie brak temu panu! opowiadał on mi awanturkę pewnej panny należącej do teatru rozmaitości z panem de Clinchan, w sposób tak malowniczy, że ubawiłam się doskonale. Wtem, nagle usłyszałam w przedsionku pałacu jakieś głosy burzliwe: widocznie kłócono się tam, krzyczano i wymyślano sobie nawzajem; chciałam już zadzwonić dla dowiedzenia się o przyczynie takiego hałasu, gdy drzwi otworzyły się z trzaskiem i ukazał się w nich Van Klopen z twarzą zagniewaną i zaiskrzonym wzrokiem.

— Co? Van Klopen?

— No, tak—mój krawiec. Ujrzawszy go w takim stanie i w tak niezwykły przedstawiającego się sposób, pomyślałam uradowana że musiał odkryć jakiś cud kroju czy pomysłu ubioru, i mnie pierwszej przyniósł go ofiarować w hołdzie. Omyliłam się bardzo! Czy wiecie po co ten nędznik przyszedł do mnie?

Pan de Breulh uśmiechnął się nieznacznie i rzekł:

— Założyłbym się że przyszedł po pieniądze...

— To prawda, odrzekła zdziwiona przenikliwością kuzyna, pani Bois d'Ardon, lecz w jakiż sposób upominał się o nie ! ! . . Najprzód, ośmielił się podać mi osobiście do rąk rachunek, i to w moim salonie, w obec obcej osoby; powtóre, wdarł się tam pomimo oporu służących. I któżby się mógł spodziewać takiej niegrzeczności w postępowaniu człowieka, który jest krawcem całego eleganckiego i wytwornego świata.!

— Rzeczywiście, postępowanie to zadziwiające.

miarze rządu włoskiego, urządzenia obozu w Colle Fioritti w Apeninach. Wiadomość ta zdaje się być bezzasadną, niemniej skład nowego gabinetu florenckiego mógł zaniepokoić w Rzymie, z powodu, iż dwaj jego członkowie p. Ferraris i Mordini, wraz z stronnictwem do którego należeli, domagali się Rzymu jako stolicy; czy jednak wchodząc do gabinetu nie zmienili swego poglądu, dotąd nie jest to wiadomem.

W Hiszpanji zbliża się chwila rozstrzygnięcia, gdyż rozprawy co do art. 33-go i 34-go konstytucji, dotyczących kwestji kształtu rządu, już się rozpoczęły. Stronnicy osadzenia księcia Asturji na tronie, czyli tak zwani alfonsiści, silnie agitowali za powierzeniem rejencji marszałkowi Serrano, czemu jednak przeciwny był Prim, oraz całe stronnictwo unji liberalnej.

Duński minister wojny, p. Raasloff, skorzystał z jednego z zebrań publicznych w Kopenhadze, aby zdać sprawę ze swej misji w Stanach Zjednoczonych co do sprzedaży wysp duńsko-antylskich. Winę zwłoki przypisywał on jeszcze byłemu prezydentowi Johnsonowi, i pokładał zaufanie w uczucie sprawiedliwości tak ludu amerykańskiego, jak i przewodniczącego w komitecie spraw zagranicznych senatu washingtońskiego, senatora Sumnera. Gdyby jednak te nadzieje go zawiodły i na następnej sesji kongresu traktat sprzedaży nie został zatwierdzony, p. Raasloff usunąłby się z gabinetu.

Sprawa statku *Alabama*, nie zbliża się do końca, gdyż minister Fish oświadczył, że p. Motley nie zabiera z sobą do Londynu specjalnych instrukcji; będzie mu poruczone tylko zawiązać układy na podstawie poglądów senatora Sumnera, co gdyby mu się nie powiodło, ma pozostawić kwestję nietkniętą, dopóki nie otrzyma specjalnych instrukcji. Wiadomo tymczasem, że angielscy mężowie stanu odrzucają pogląd senatora Sumnera, według którego Anglja powinna wynagrodzić straty nie tylko pojedynczym obywatelom, ale i Stanom Zjednoczonym jako państwu.

Według wiadomości z Nowego-Jorku, powstanie na wyspie Kubie ogranicza się tylko w okręgach wschodniej jej części i tam nawet słabnie, a to głównie wpłynęło na postanowienie prezydenta Granta, nie mięszania się do tego powstania.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Paryż, *16 (4) maja. Journal officiel* ogłasza obwieszczenie policji z powodu rozruchów i zgromadzeń wyborczych. Obwieszczenie zaleca wszystkim porządnym obywatelom, aby nie mięszali się z zakłócającymi spokojność.

Bukareszt, *16 (4) maja.* Przy wyborach gminnych, stronnictwo rządowe zwyciężyło wszędzie, z wyjątkiem w Plojeszti.

(Correspondenz Büreau).

Wiadomości telegraficzne

* *Peszt, 13 (1) maja. Pester Correspondenz* pisze: Wszystkie stronnictwa izby niższej ukończyły swe projekta adresu odpowiedzi na mowę tronową. Projekt stronnictwa Deaka zgadza się w ogólności z życzeniami reform, wyrażonemi w mowie tronowej, i uważa konstytucję z roku 1867 za punkt wyjścia i podstawę dla dzieła reformy. Projekt ten kładzie szczególny nacisk na utrzymanie pokoju i wynurza nie objęte mową tronową życzenie, ażeby konstytucja zaprowadzoną także została w pograniczu wojennem. Dalej żądane jest w formie umiarkowańszej wcielenie na nowo Dalmacji do związku krajów korony św. Stefana. Projekt adresu lewicy umiarkowanej podnosi niezbędność rozmaitych zmian w prawach z roku 1867 i oświadcza się zresztą za planami reform, wskazanemi w mowie tronowej. Lewy kraniec oświadcza wręcz w swym projekcie, że wszelka reforma na podstawie terazniejszych praw państwowych jest niemożebna i rozwija idee prawa państwowego, urzeczywistnienia których życzy sobie w przyszłości. *(Wolffs T. B.)*

* *Trjest, 14 (2) maja.* Poczta lewancka przywiozła wiadomości z Konstantynopola z dnia 8 maja, donoszące, że sułtan zatwierdził prawo co do organizacji trybunałów w całem państwie. *(Cor. B.).*

* *Paryż, 13 (1) maja.* Wczoraj wieczorem, zgromadzenia wyborcze odbyły się w ogólności spokojnie. Po godzinie 11-ej wieczorem, bandy które znajdowały się w rozmaitych punktach w alejach i na placu Bastylli, zostały rozproszone przez sierżantów miejskich. Jedna banda, przechodząc przez plac królewski, wyrwała część kraty otaczającej ogród. Następnie porządek nie został naruszony na żadnym punkcie. *(Cor. Hav. Bul.)*

* *Paryż, 14 (2) maia. Patrie* i *Public* piszą: Zgromadzenia wyborcze w piątym okręgu wyborczym spowodowały na bulwarze Beaumarchais znaczne zbiegowisko ludu, które podają na 20,000 osób. Tłumy śpiewały marseljezę. Sierżanci miejscy, wsparci przez 500 gwardzistów municypalnych pieszych i 100 konnych, rozproszyli tłumy, przyczem znaczna liczba osób odniosła rany. Na bulwarze St. Michel, gdzie także odbyło się zgromadzenie, miały miejsce takież manifestacje. Przeszło 1,000 osób śpiewało marseljezę i wydawało okrzyki na cześć Rechefort'a. Tłumy rozproszone tu zostały przez sierżantów miejskich. *(Wolffs T. B.).*

* *Paryż, 15 (3) maja. Journal officiel* ogłasza rozporządzenie prefekta policji, które z powodu ostatnich manifestacij, zabrania zbiegowisk publiczności w pobliżu budynków, w których odbywają się zgromadzenia publiczne. *(Tamże).*

* *Florencja, 13 (1) maja. Gazzetta uffiziale* donosi o ukonstytuowaniu się gabinetu. Lista członków takowego zgadza się z ogłoszoną wczoraj listą. Ministrowie złożyli przysięgę dziś po południu. — Król wyjedzie wkrótce do Turynu.—Przybył tu hr. Brassier de St. Simon, nowy poseł Prus i związku północno-niemieckiego. *(Tamże).*

* *Madryt, 13 (1) maja.* Kortezy rozpoczną dziś rozprawy nad artykułem konstytucji, dotyczącym przyszłej formy rządu. (Art. 34-ty). Panuje przekonanie, że rozprawy te potrwają przez cztery posiedzenia. *(Tamże).*

* *Madryt, 14, (2) maja.* Dzienniki zapewniają, że stronnictwo księcia Asturji agituje na korzyść rejencji marszałka Serrano. Unja liberalna sprzeciwia się takowej.— Orense miał na posiedzeniu kortezów mowę trzygodzinną na korzyść rzeczypospolitej federacyjnej. Ulloa zbijał w imieniu komisji dowodzenia Orense'go. *(Tamże).*

* *Konstantynopol, 13 (1) maja. Levant Herald* donosi, że ponieważ w. Kandja została całkowicie uspokojoną, Porta wycofywa wciąż wojska zajmujące tę wyspę. *(Cor. H. B.).*

* *Kopenhaga, 14 (2) maja.* Na bankiecie połączonych towarzystw telegraficznych, wyprawionym na pamiątkę rocznicy zawiązania się towarzystwa północnego telegrafów, minister wojny jenerał Raasloeff miał mowę, w której dotknął kwestji sprzedaży wyspy St. Thomas na rzecz Stanów Zjednoczonych. Minister oświadczył, że trudności pochodziły nie z samej kwestji, lecz spowodowane zostały raczej przez rząd prezydenta Johnsona. Odkąd publiczność w Ameryce północnej poznała szczegóły sprawy, nastąpiło lepsze dla tej ostatniej usposobienie. Minister wojny oddaje zupełną słuszność p. Karolowi Sumner, prezydującemu w komitecie rządowym do spraw zagranicznych, i wynurza nadzieję co do przyjścia do skutku rezultatu zadowalniającego. W końcu minister oświadczył, że w razie gdyby nadzieje jego omylone zostały na przyszłej sesji kongresu, wówczas podałby się on do dymisji, albowiem musiałby zrobić sobie zarzut, że jego zaufanie w uczucia prawa i słuszności w Ameryce, wprowadziło w błąd rząd i sejm duński. *(Wolffs T. B.).*

* *Sztokholm, 15 (3) maja.* Sejm państwa zamknięty został przez króla. Mowa trona nie dotknęła polityki zagranicznej i wynurzyła podziękowanie za uprzedzające traktowanie noty dotyczącej nowej unji skandynawskiej. Król podziela przekonania sejmu co do rozszerzenia wolności wyznań i co do nowych praw dotyczących armji. *(Tamże).*

* *Londyn, 13 (1) maja.* Nominacja nowego mera Corku nastąpi w poniedziałek. W Mullingen aresztowano kilka osób podejrzanych o zabójstwa właścicieli ziemskich. Donosiciele odprowadzeni zostali przez ajentów władzy do Dublina. W hrabstwie

---

— Nieprawdaż? to też uczułam się mocno obrażoną i kazałam mu wyjść za drzwi natychmiast. Zamiast jednakże upokorzyć się i przeprosić mnie, ten gbur, ośmielił się gniewać, wykrzykiwać, a nawet grozić że jeśli nie zapłacę mu natychmiast przyniesionego rachunku, uda się do mego męża...

Pan de Breulh wiedział dobrze, iż wice-hrabia de Bois d'Ardon był szlachetnym i hojnym względem swej modnej żony; dawał jej ogromną pensję na same stroje tylko—lecz nienawidził długów i pod tym względem był nieubłaganym prawie, ozwał się przeto poważnie:

— Groźba istotnie straszna! Lecz w takim razie rachunek twój musiał być bardzo znaczny?..

— Wynosił on dziewiętnaście tysięcy ośmset i coś tam jeszcze franków! Pojmujesz-że mój przestrach Gontranie? Doprawdy, uczułam się tak pomięszaną, straciłam głowę do takiego stopnia, iż zarumieniona wstydem, błagałam jednak Van Klopena o cierpliwość, przyrzekając mu przynieść tegoż dnia jeszcze znaczną sumę a conto — ale zdaje się, że moja łagodność powiększyła jego zuchwalstwo, gdyż przechodząc wszelkie granice przyzwoitości, ten bałwan pozwolił sobie rozciągnąć się w fotelu i oświadczył, że ani się ruszy z miejsca dopóki nie dostanie swojej należności.

P. de Breulh nie mógł powściągnąć gestu, na którego widok szanowny Van Klopen byłby pewnie porwał się ptakiem z fotelu—i zapytał:

— Cóż na to wszystko uczynił pan de Croisenois?

— Aż do tej chwili milczał — lecz gdy Van Klopen usiadł, margrabia powstał, dobył z kieszeni pugilares i rzuciwszy go w twarz krawcowi, zawołał: „Weź co ci się należy błaźnie i wychodź!"

— I tamten wyszedł?

— Nie zaraz jednak. Ozwał się pierwej do margrabiego, iż potrzebuje mu wydać pokwitowanie z rachunku. Jakoż widziałam, że wyjąwszy rachunek oraz kałamarz i pióro z kieszeni, napisał pod spodem następujące wyrazy: Odebrałem od pana de Croisenois na rachunek pani wice-hrabiny Bois d'Ardon, sumę taką a taką i t. d.

— Oh! oh! oh! rzekł p. de Breulh. Wyobrażam sobie, że po odejściu Van Klopena, pan de Croisenois, nie wahał się już z wyjawieniem swej prośby jaką miał do ciebie.

— Właśnie że się mylisz, odrzekła wice-hrabina z szczególniejszem poruszeniem głową. Przeciwnie, albowiem chciał natychmiast odejść i musiałam prosić go z wielkiemi naleganiami ażeby dowiedzieć się czego żąda odemnie.

— Nakoniec, czegoż chciał?

— Oświadczył mi, że jest zakochany śmiertelnie w pannie de Mussidan i błagał ażebym go przedstawiła rodzicom i poparła u nich całym wpływem moim.

Jakby dotknięci prądem elektrycznym, pan de Breulh i Andrzej powstali, wołając razem:

— To on!

Poruszenie ich i okrzyk były tak nagłe i tak groźne, że pani Bois d'Ardon przestraszyła się prawie.

— On! powtórzyła z widczną ciekawością — cóż to ma znaczyć?

— To znaczy, że twój margrabia de Croisenois jest nędznikiem, który nadużył dobrej wiary pani d'Arlange.

— Podzielam w części to zdanie, mniemam jednakże...

— Przedewszystkiem, kochana Klotyldo, posłuchaj mego rozumowania. I natychmiast z żywością nadzwyczajną p. de Breulh uwiadomił wice-hrabinę o wszystkiem co zaszło — pokazał jej list Sabiny i powtórzył dosłownie prawie wszystkie wnioski i podejrzenia Andrzeja.

Pani de Bois d'Ardon wysłuchała z wielkiem zajęciem całego opowiadania — nakoniec jednak, rzekła z miną cokolwiek ironiczną:

— Wszystko to co mówicie, pomyślane jest dobrze—ale nieszczęściem pozbawione wszelkiej podstawy.

— Dla czego?

— Zaraz wam wytłumaczę. Oto zjawia się istotnie ów konkurent tajemniczy—zgoda. Lecz jakimże sposobem zdoła on pozyskać rękę Sabiny? Niewątpliwie iż przez ową straszliwą a niedocieczoną władzę nad rodzicami hrabianki, przez haniebne działania i groźby?...

(d. c. n.).

Cavan wykonano zamach na życie jednego właściciela. W Dublinie i na prowincji odbywają się wciąż aresztowania. *(Cor. H. B.)*.

* *Londyn, 13 (1) maja.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby gmin przyjęte zostały propozycje dotyczące budżetu. Trzecie odczytanie bilu w przedmiocie Irlandji wyznaczone zostało na 31 maja, po odbyciu w dniu 28 maja posiedzenia komisji dodatkowej. — Izba lordów i izba gmin odroczyły swe posiedzenia do 27-go maja. *(Cor. Hav. Bul.)*

---

* (K r o n i k a k o ś c i e l n a). Przez dwa dni minione zielonych świątek, obchodzoną była doroczna uroczystość Zesłania Ducha św., do której przywiązane są odpusta w kościołach: św. Jacka przy ulicy Freta, św. Marcina przy ulicy Piwnej, św. Kazimierza na Nowem-Mieście, tudzież św. Ducha na prost ulicy Mostowej.—W pierwsze święto odprawione było nabożeństwo odpustowe na cześć św. Jana Nepomucena, w kościołach: św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej, św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu i Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, gdzie dnia tegoż rozpoczęło się nabożeństwo czterdziestogodzinne. W tymże kościele wczoraj miał miejsce odpust św. Weroniki. — W kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana, onegdaj sumę celebrował ks. prałat Sieklucki, kazanie miał ks. Brzeski; wczoraj celebransem sumy był ks. Sotkiewicz, kazanie miał ks. Domański; artyści i chóry instytutu muzycznego przy współudziale artystów opery, pod kierunkiem dyrektora Ap. Kątskiego, wykonali onegdaj mszę Mozarta, graduale Brzoskiego, na ofertorium „O salutaris" ze mszy Rossiniego, odśpiewała solo panna L. amatorka; wczoraj zaś mszę Brosiga, na graduale hymn Gounoda na same żeńskie głosy. — W kaplicy literackiej przy archikatedrze, onegdaj wotywę odprawił ks. Skrzypkowski, podczas której chór miejscowy odśpiewał mszę Szmidta; na graduale „Veni Creator" Chwaliboga, wczoraj tenże chór podczas wotywy odprawionej przez ks. Kucharskiego, odśpiewał mszę Neukoma. — Dziś w kościele Przemienienia Pańskiego, obchodzony jest odpust św. Feliksa, a w kościele św. Krzyżaa św. Felicysymy. ф.

* (T y d z i e ń h a n d l o w y). *D. 3 (15) maja.* Targi zbożowe zagraniczne zachowały i w ubiegłym tygodniu silne swe usposobienie co do cen, a nawet na targu berlińskim widzimy wzmocnienie się cen żyta w ciągu tygodnia przeszło o 1 tal., w końcu tygodnia jednak ceny osłabły i nastąpiła redukcja o ½ talara na wisplu. W Londynie ceny pszenicy również mocno się trzymają, zato kupujący w oczekiwaniu obniżenia wstrzymują się ile możności od kupna, przez co obroty o wiele były mniejsze od poprzednich tygodni. Targ gdański w początku tygodnia był dość ożywiony, następnie zaś osłabł, a ceny pszenicy zdołały się tylko utrzymać, gdy żyto bardziej było poszukiwane, a ceny od zeszłego tygodnia o 10 fl. wyższe. Na targu naszym dowozy pszenicy były średnie; zakupy do cesarstwa małe. Ceny utrzymały się na stanowisku zeszłotygodniowem. Za pszenicę wyborową wyższej wagi płacono od rs. 5 kop. 95—7 rsr. kop. 20; za dobrą wagi 250 funt. płacono 6 rsr. 60 kop.—6 rs. 75 kop., za średnio-dobrą rs. 6 kop. 15—rs. 6 kop. 50; za ordynaryjną rs. 5 kop. 70—rs. 5. *Żyta* dowozy średnie, z początku nic nie kupowano na rachunek cesarstwa, dopiero w ostatnich dniach poczyniono kilka zakupów z najlepszych gatunków. Płacono za korzec rs. 4 kop. 80—rsr. 4 kop. 90 na miejscu przy drodze żelaznej. Na targu płacili piekarze rs. 4 kop. 80—rs. 4 kop. 95 za gatunki wyborowe, w ostatnich dniach płacono rs. 5 kop. 5. *Jęczmień* zaniedbany. Ceny obniżyły się o 45—60 kop. Płacono za czterorzędowy od rsr. 3 kop. 60—rsr. 3 kop. 75; za dwurzędowy rsr. 3 kop. 75—rsr. 3 kop. 90. *Owies:* Nie ma zmiany, dowozy osią małe. Ceny zeszłotygodniowe: płacono od 2 rs. 85 kop.—3 rs. 30 kop. *Groch* bez zmiany. Za polny płacono od rsr. 4 kop. 50—rsr. 5 k. 55; za cukrowy rs. 6 k. 30—rs. 7. *Okowity* ceny mocno przez cały tydzień się trzymały, brak całkiem zapasów, a szczupłe dowozy rozkupione zostały. *Cukier:* W produkcie tym coraz bardziej stagnacja uczuwać się daje, żądania do cesarśtwa rafinady są małoznaczne; mączki chociaż większe, jednak interes mało jest ożywiony, a ceny z trudnością na stanowisku zeszłotygodniowem zdołały się utrzymać. Płacono za Hermanów rs. 4 kop. 27½. Za Ostrów, Sanniki i Guzów rsr. 4 kop. 22½. Za Oryszew, Łyszkowice, Dobrzelin, Majerhoff, Konstancja, Leonów, Rudę-Pabianicką po rsr. 4 kop. 20, za Rytwiany, Leśmierz rsr. 4 kop. 12½, za Łuków rsr. 3 kop. 95. Za farinę Józefów rsr. 3 kop. 95 (modelowy wyczerpany). Za inne mączki wedle gatunku i dobroci płacono rsr. 3 kop. 90 do rsr. 3 kop. 96. *(Gaz. Hand.)*

* (K u r j e r e k m i e j s k i). Więc już i „święta zielone" minęły! Choć zieloność pozostała wszędzie: na drzewach, trawnikach, łąkach, na sukniach, głowach, a nawet i w głowach wielu—niestety! Wprawdzie po horyzoncie warszawsko-bielańskim przesuwały się ciągle prawie chmury, zagrażając toaletom, niepowozowych wędrowców,—lecz skończyło się na czczej groźbie tylko—a za to owe chmury osłoniły pieszych od skwaru promieni majowego słońca, choć nie obroniły od nieznośnego kurzu, jak zazwyczaj w takie święta słoneczne wznosi się z pod stóp koni i ludzi zarówno. Tak więc, można powiedzieć, że „Święta Zielone" powiodły się nam w tym roku! Nie ich wina, że tradycyjny spacer na Bielany, od dawna już utracił swoją pierwotną świetność choć... stracił ją dla modniejszego świata jedynie—bo ludek zawsze jednakowo się bawi w lasku bielańskim, zasiadając taborami jego mchy ocienione dębami—lub używając rozlicznych przyjemności i rozrywek na obszernym placu pomiędzy kościołem a lasem, gdzie i w tym roku jak w poprzednich, bieliły się mnogie namioty, sterczały huźdawki i młyny djabelskie, lub wirowały rozpędzone karuzele. A ileż tam było jarmarcznych i odpustowych towarów! ba! nawet literatura reprezentowała się pod jednym z namiotów wędrownego bibljografa! Orkiestry wojskowe przygrywały hucznie—zachęcając pewne weselsze kółka do tańców po murawie—a znalazł się też choć nieliczny orszak strojniejszej publiczności, używający przechadzki po tradycyjnem, nad Wisłą wzniesionem wzgórzu. Najwięcej jednak osób, należących do modnego świata, ograniczyło się na objechaniu w powozach tego obszernego szlaku co od Warszawy do Bielan, a ztamtąd przez las piasczysty znowu do Warszawy prowadzi. Trzeba też dodać, że dla prostego ludu, Zielone Świątki, a właściwie odpust św. Ducha na Bielanach, nie skończył się wczoraj całkiem. Dziś jeszcze, roją się tam zapewne tłumy odpustowiczów i uczynią sobie dawnym obyczajem trzecie święto, po za obrębem kalendarza leżące...

— W niedzielę odbyło się zapowiedziane na afiszach „ostatnie" wystąpienie gościnne p. Rapackiego na tutejszej scenie. Pomimo, że to był pierwszy dzień Świąt zielonych, które całą ludność tutejszą na spacery wywodzą, i pomimo pięknej pogody, znalazło się jednak grono widzów na pożegnanie utalentowanego artysty, który ostatni raz wystąpił w najlepszej swojej roli, w „Radcach pana Radcy."

— Zdaje się, że i koncerta, podczas minionego sezonu zakończyły się ostatecznym objawem w resursie—podczas zeszłosobotniego wieczoru. Tę harmonijną pieczęć przyłożyła na nich p. Siegenfeld fortepjanistka, która znalazła jednakże dość licznych wielbicieli swego talentu do zapełnienia obszernej sali w tak nieprzyjaznej porze.—W tej chwili przypominamy sobie, że pora koncertów, bynajmniej nie skończyła się dla Warszawy, albowiem mamy wszakże zapowiedziane, choć odłożone chwilowo, dwa koncerta: Moniuszki i Pistorów (ojca i córki), które nie tylko że spełnią się zapewne, lecz co dziwniejsza, na świetne powodzenie liczyć mogą. Potem, już niewątpliwie koncertanci wszelkiego instrumentu lub głosu, przeniosą się do wód i kąpieli mineralnych i tam znudzonym jednostajnością życia pacjentom wygrywać i wyśpiewywać będą. Mówiąc o koncertach, musimy tu zawiadomić czytelników, jakim sposobem praktyczni entreprenerzy urządzają takowe w Ameryce. Jeden z takich, p. Morey, urządzając koncert w m. San Francisco, ogłosił że dwie damy, ktore sprowadzą w swoim orszaku największą liczbę osób na rzeczony koncert, otrzymają każda po 50 dolarów premjum. Rozumie się że oprócz nadziei wygranej, sama już miłość własna podżegła silnie liczne reprezentantki płci nadobnej do rywalizacji. Każda z nich skusiła przeto ile tylko zdołała osob do przybycia na ów koncert—lecz najszczęśliwszemi były dwie tylko, z których jedna, młoda i piękna miss Emma Howe, sprowadziła 61 osób, druga zaś, miss Lindsey, zapewne jeszcze piękniejsza, przybyła w orszaku 71 przyjaciół. Rozumie się że entreprener chętnie wypłacił tym paniom sto dolarów, wziąwszy ich zapewne tysiące z napełnionej przez tak zręczny manewr sali! Doprawdy, pomysł dobry i wart zastosowania wszędzie, chociażby i w Warszawie nawet!

— W pierwszy dzień świąt zielonych, to jest w niedzielę, odbyła się na placu Saskim parada wojskowa w obec JW. Hrabiego Namiestnika i świetnego orszaku jenerałów i oficerów wyższego stopnia.

— Wcześnie przed rozpoczęciem parady, zjawił się na placu jeden z uczniów p. Romanowskiego, znanego tu chlubnie fabrykanta powozów i na wyrobionym w jego zakładzie samochodzie (velocipedzie) objeżdżał z nadzwyczajną szybkością do koła plac. Mnóstwo osób tak wojskowych jak cywilnych z niemałem zajęciem przypatrywało się tej nowomodnej na żelaznym wierzchowcu jeździe. *Al.*

* (B. B i l s e, d y r e k t o r k r ó l e w s k o - p r u s k i e j o r k i e s t r y). Bielany i wszelkie inne spacerowo-majówkowe wycieczki, nie zdołały przeszkodzić dwom pierwszym koncertom sławnej orkiestry Bilsego, która zdawna już okryta powszechnem uznaniem europejskiej publiczności, zaszczycana w Berlinie obecnością dworu, dziś, świetniejsze jeszcze zyskała sobie stanowisko. Przez obadwa dnie świąteczne, orkiestra ta grała w ogrodzie „Doliny Szwajcarskiej" dla słuchaczy zgromadzonych tam tysiącami całemi! Zdaje się, że i orkiestra i Dolina, wyrobiły już sobie u publiczności warszawskiej przywilej trwałego powodzenia, któremu tylko sama wszechwładna aura zagrozić może. Bilse, niezmordowany pracownik i sumienny dyrektor, wzmocnił znowu obecnie i tak już wzorowy skład swojej orkiestry, mianowicie zaś przez przybranie do niej piątego kontrabasu z odpowiednią liczbą innych instrumentów—a w programie odświeżonym znacznie, spostrzegliśmy już arcy-dowcipne i pełne humorystycznej werwy, wielkie *potpourri* p. t. „Offenbachiana." W urządzeniu miejsc dla publiczności w ogrodzie, zaprowadzona będzie arcy-dogodna reforma, to jest, że pewna przestrzeń krzeseł, nienumerowanych wszakże, oddzieloną zostanie czyli *rezerwowaną*, według przyjętego za granicą wyrażenia, głównie dla osób, nie mających czasu przybyć zawcześnie na koncert, a pragnących zastać siedzące i dogodne miejsca. Cena tych miejsc rezerwowanych, zapewne wyższa cokolwiek, nie wpływa zgoła na inne, które zostały się przy zwykłych, dotychczasowych cenach. Szkoda, i wielka nawet, że właściciel Doliny, który tak starannie rozprzestrzenił ogród i odświeżył ją w ogóle, nie postarał się o ukończenie sali, która stanowi jedyną ochronę gości od deszczu, a samej orkiestrze daje rękojmię, że nawet i niepogoda nie zdoła powstrzymać jej działalności codziennej. Jak w roku zeszłym, tak i obecnie, firma cukierni Loursa, reprezentowana przez jednego z jej wspólników, objęła bufet w Dolinie i chłodzi lub rozgrzewa zgromadzonych tam gości sorbetami lub ponczem, stosownie do temperatury powietrza i odpowiednio do kompleksij konsumentów... O ile wiemy, ma się tam osiedlić także jakiś pierwszorzędny restaurator, dla którego kuchnia i sala jadalna dla gości, wraz z gabinetami oddzielnemi, wkrótce będą gotowe. Lecz... do orkiestry Bilsego i do Doliny szwajcarskiej, powrócimy jeszcze niebawem—dziś ograniczamy się na zanotowaniu, spodziewanego zresztą powodzenia, jakie otwarcie koncertów Bilsego i w tym roku u nas znalazło. *Al.*

* (P o c i ą g i s p a c e r o w e). Droga żelazna warszawsko-wiedeńska przez trzy dni z kolei ułatwiała warszawianom odległe wycieczki, już to w celach pobożnych, już to dla przyjemności spacerowych za połowę ceny zwykłego kosztu; i tak w zeszłą sobotę wyjechało na odpust zielonych świątek do Częstochowa osób 287, onegdaj w niedzielę dla użycia przyjemności spacerowych i stacij pośrednich osób 219, wczoraj 194. Skierniewicom dostał się największy kontyngens spacerowiczów, nietylko bowiem nęci tu rozkoszny park tej monarszej willi, ale i bufet obficie zaopatrzony. ф.

---

* (G a l e r j a o b r a z ó w). W tych dniach z Najwyższego zezwolenia Najjaśniejszego Pana wyszło na świat bardzo wykwintne wydanie litografowane p. Farabanjewa: „Galerja panującego domu Romanów." Wydanie to, piszą *Mosk. Wied.*, przygotowane do album większych rozmiarów, składa się z 17 portretów panujących z kolei osób domu panującego; pod każdym portretem umieszczona jest podobizna podpisu monarchy, data urodzenia i śmierci, wstąpienie na tron, i nareszcie miejsce pochowania; oprócz tego do wydania dodany jest osobny egzemplarz takiej samej wielkości przedstawiający obraz czapki Monomacha i herb familijny domu Romanów. W pomienionem wydaniu pierwsze sześć portretów, począwszy od bojaryna Filareta Nikitina włącznie do Jana Aleksiejewicza, przedstawione są w dawnych ruskich ubiorach, w tej liczbie rejentka Zofja Aleksiejewna z koroną na głowie na podobieństwo arcybiskupich kołpaków, z pod której spuszczają się na dół rozpuszczone włosy na bogaty płaszcz gronostajowy przystrojony pod samą szyję brylantami. Powiadają że p. Farabaniew, zanim wydał na widok publiczny swoją galerję obrazów, przeglądał starannie pamiętniki ruskiej przeszłości i przez długi czas zestawiał z rękopismów różnych archiwów podobieństwo jednych portretów z drugiemi. Tym sposobem wydanie obecne, korzystnem także być może i pod względem ściśle naukowym. Po najdokładniejszem zbadaniu rękopismów przez p. Farabanjewa, rysunek poruczony był utalentowanemu artyście Borelowi, a sama litografja p. Petit. Bez względu na dość znaczną sumę wyłożoną przez wydawcę na tę pracę (przeszło 2,500 rs.), egzemplarz całkowitego albumu kosztuje tylko sześć rs.

* (O f i a r a). Do warszawskiego miejscowego zarządu towarzystwa opieki nad rannymi i chorymi wojskowymi, wpłynęły od feldwebla 3-ej baterji artylerji konnej łejb-gwardji Krekuszczenko następujące ofiary: W pieniądzach 10 rsr., 2 skrzynie drewniane, 22 koszule białe, 10 pary kalesonów, 2 koszule ciepłe, 2 pary takichże kalesonów, 2 pary ciepłych skarpetek, 12 serwet, 1 wielki obrus, 12 poszewek, 6 sztuk ręczników używanych, 78 arsz. szerokich bandażów, 6 arsz. 12 wer. płótna na koszule żołnier-

skie, 1 pud 20 funtów szarpi, 4 pudy 6 funtów starej bielizny. Zarząd miejscowy ma sobie za obowiązek podać do wiadomości powszechnej ten chwalebny postępek feldwebla Krekuszczenko. *(Zakomunikowane).*

* (Szkoły luterskie). *Wil. Wiest.* donosi, że przejście szkół luterskich w gubernji grodzieńskiej pod zarząd wileńskiego okręgu naukowego dokonane zostało jak najpomyślniej. Szkoły te przyswoiły sobie charakter niemiecki pod kierownictwem swoich küsterów. Teraz przy wyznaczeniu nauczycieli ruskich, wszystkie przedmioty wchodzące do zakresu kursu szkół parafjalnych wykładane być mają w języku ruskim. Wykład tylko nauki religji i języka niemieckiego pozostać ma przy dawniejszych nauczycielach, miescowych pastorach i küsterach. Powyższy dziennik dodaje przytem, że przekształcenie to nietylko nie zasmuciło mieszkańców, ale owszem wszystkie prawie gminy luterskie obowiązały się dawać dla ruskich nauczycieli przyzwoite utrzymanie.

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 12-go maja.

Rezolucja sejmu galicyjskiego, nie będzie tej kadencji wniesioną przed plenum rady państwa, którą 15-go b. m. z pewnością zamkną. Starcia w kole delegatów galicyjskich odsłoniły nieznaną galicyjsko-polskiej prasie prawdę, że wielu z nich nie tylko że są przeciwni wystąpieniu, ale nawet mają odwagę potępiać podżegania emigracji i nie boją się wypowiedzieć swoim czerwonym koleżkom w oczy, kubek w kubek takie same zdania o ruchawce z roku 1863, jakie *Dziennik Warszawski* przez kilka lat nieustannie głosił. Dzisiaj nie dowodzi to zbytku odwagi cywilnej, zawsze jednak zasługuje krom wzmianki i na uznanie.

Przybyły do Lwowa z Rzymu kanonik Morawski, opowiada, że papież na skargi znane, wyrażone w adresie, odpowiedział przestrogą, aby duchowieństwo polskie nie mięszało się do zamachów rewolucyjnych, które potępia i że mięszanie się duchowieństwa polskiego w tego rodzaju sprawki, jest właściwym powodem skarg doń zanoszonych. Co też na to powie Sosnowski?...

Tutejszy konsystorz łaciński chciał z rządem i sądami prowadzić zaciętą walkę o wydanie aktów z powodu zniesienia duchownych sądów małżeńskich, lecz zaraz ochłonął, skoro tylko skazano proboszcza na 500 złr. kary za nieposłuszeństwo uchwale sądowej.

Od kilku miesięcy przechodzą dość licznie włościanie ruscy obrządku łacińskiego na obrządek słowiański, ruski, o co konsystorz łaciński zanosi skargi z reklamacjami do konsystorza ruskiego. Wprawdzie jest coś nakształt bulli, wzbraniającej rusinom przechodzić na łaciński, a polakom na ruski recte słowiański obrządek, lecz nowa ustawa państwowa o równości wyznań, uchyliła prawomocność tego rozporządzenia stolicy apostolskiej w obrębie państwa austrjackiego. .wc *H.*

Austrj i ziemie słowiańskie

* (Narady frakcji galicyjskiej.—Księga czerwona). *Wiedeń, 12 maja.* Frakcja galicyjska odbyła wczoraj wieczorem długą naradę, dla porozumienia się w przedmiocie odpowiedzi, jaką dać wypada na złożone wczoraj oświadczenie p. Kaiserfelda, prezesa izby deputowanych, co do rezolucji sejmu galicyjskiego; rezultatem tej narady było, jak przewidywano, postanowienie nie opuszczania izby deputowanych, lecz poprzestania na wyrażeniu ubolewania z tego powodu, że życzenia objęte tą rezolucją znalazły w izbie tak mało uwzględnieni . Z pomiędzy wszystkich członków frakcji galicyjskiej, trzech tylko miało oświadczyć, że obowiązek patrjotyczny wymaga złożenia mandatów i wypowiedzenia przyjaźni dla konstytucji grudniowej; lecz i ci trzej deputowani powodowali się nie tyle swem własnem przekonaniem, ile obawą burzy, jaką ustępstwo ze strony frakcji wywoła w pismach galicyjsko-polskich. Przeważna atoli większość deputowanych galicyjskich nie podzielała tej obawy. Frakcja przeto galicyjska pozostanie nadal w radzie państwa i weźmie udział w pracach delegacji. Zresztą dla ułatwienia deputowanym galicyjskim tej uległości, rząd pośpieszył z zaprzeczeniem pogłoskom o układach ministra Giskry z deputowanym Wolnym, przewódcą włościan, które to pogłoski potępione zostały ostro przez dzienniki galicyjsko-polskie. Dzisiejsza *Wien. Abendpost* zapewnia, że p. Wolny przybył do Wiednia z własnego natchnienia i upraszał o posłuchanie u ministra Giskry, który nie mógł w tem odmówić wpływowemu członkowi sejmu galicyjskiego, lecz że w rozmowie z nim p. Giskra nie wspomniał wcale o ewentualności wyborów bezpośrednich do rady państwa, ani też nie proponował p. Wolnemu, ażeby wywołał pomiędzy ludem wiejskim w Galicji agitację przeciw większości terazniejszego sejmu tamecznego. — W sferach półurzędowych zapewniają, że w kanclerstwie państwa przystąpiono do prac przygotowawczych dla ułożenia księgi czerwonej, która ma być złożoną w delegacjach. Większą część zawartości tego zbioru stanowić będą tym razem dokumenta, wymienione w kwestji zajścia grecko-tureskiego; oprócz tego mają być także ogłoszone intrukcje udzielone przez hr. Beusta podczas konferencji paryzkiej pełnomocnikowi austrjackiemu na tejże konferencji. Cel ogłoszenia tych instrukcij zależy na daniu dowodu, jak hr. Beust starał się niezmordowanie w tej także epoce o to, ażeby wpływ Austrji przyczynił się do utrzymania pokoju. *(Nordd. A. Z.)*

* (Kwestja galicyjska.—Projekta adresów). *Wiedeń, 13 maja.* Najważniejszym w chwili obecnej wypadkiem dla prowincij przedlitawskich, albo raczej dla cesarstwa austrjackiego, podług nazwy nadanej tym prowincjom przez niedawną uchwałę izby deputowanych, jest oświadczenie złożone w tejże izbie, w imieniu frakcji galicyjskiej, przez hr. Potockiego. Ten ostatni stwierdził przedewszystkiem, że po sześciomiesięcznej sesji rady państwa, nie zdołano dać sejmowi tak wielkiego i ważnego kraju koronnego, jakim jest Galicja, żadnej innej odpowiedzi, oprócz tej, że zabrakło już czasu do roztrząsania słusznych żądań. Kto podziela z galicjanami przekonanie, że w interesie monarchji, pierwszem i najważniejszem zadaniem reprezentacji narodowej jest osiągnięcie, zapomocą wolnych rozpraw, pojednania legalnego i słusznego wszystkich interesów Austrji, ten spotka z poważnym zarzutem tych, na których spada odpowiedzialność za terazniejszą sytuację. Zapomocą takiej polityki, doda się nowych sił opozycji systematycznej przeciw nowemu porządkowi rzeczy, lecz dążnościom do stopniowego osiągnięcia, na drodze spokojnego rozwoju, uregulowania stosunków, nietylko postawione będą w ten sposób wielkie trudności, lecz nawet odjęta im będzie poniekąd wszelka podstawa. Frakcja galicyjska izby deputowanych musi mocno ubolewać nad takim rezultatem, i większość izby uważać będzie za słuszne, że taż frakcja oświadcza w chwili terazniejszej, w obec opinji publicznej i przed swym własnym krajem, iż nie może spaść na nią odpowiedzialność za stworzoną obecnie sytuację. Prezes p. Kaiserfeld odpowiedział hr. Potockiemu, że jakkolwiek musi przyznać, iż deputowani sejmu galicyjskiego wywiązali się sumiennie ze swego zadania, w celu osiągnięcia rozwiązania dla kwestji galicyjskiej, pomimo to żaden zarzut nie może spotkać za to izbę deputowanych, albowiem oprócz kwestji galicyjskiej, pozostała jeszcze do załatwienia znaczna liczba takich spraw, rozwiązanie których pożądane jest również gorąco przez część ludności. Sprzeczność pomiędzy życzeniem i możnością musi przeto posłużyć tu za dostateczne objaśnienie.— W ten sposób kwestja galicyjska została wyłączona z terazniejszej sesji rady państwa, z oświadczenia zaś hr. Potockiego okazuje się, że galicjanie nie zamierzają bynajmniej zrywać na teraz z konstytucją. Dzienniki galicyjskie będą szemrać przez jakiś czas na nieuwzględnienie życzeń sejmu lwowskiego, i w samym nawet sejmie podniesioną zapewne zostanie gwałtowna burza w przedmiocie dalszego stosunku Galicji do konstytucji, lecz chwila niebezpieczna przeminęła i kwestja galicyjska podniesioną zostanie na nowo chyba podczas przyszłej sesji rady państwa.—W izbie deputowanych sejmu węgierskiego odczytane zostały dziś projekta adresów. Oprócz projektów złożonych przez stronnictwo Deaka i przez lewy środek, wystąpili także ze swemi projektami: p. Simonyi, należący do lewego krańca, i serb Mileticz. Projekt adresu Simonyi'ego zgadza się, co do kwestij prawa państwowego, w głównych zarysach z projektem adresu lewego środka, żąda bowiem także reform jak najrozleglejszych, polityki pokoju i niemięszania się do kwestij wschodniej i niemieckiej. W końcu projekt adresu wynurza ubolewanie z powodu położenia rzeczy w Przedlitawji i postawy rządu tamecznego względem Czech i Galicji. Adres serbski dopomina się o system federacyjny tak dla Węgier, jak również i dla prowincij przedlitawskich. Wszystkie projekta adresów zostaną wydrukowane, w przyszły zaś czwartek rozpoczną się rozprawy nad niemi. *(Nordd. A. Z.)*

* (Rada państwa). *Wiedeń, 14 maja.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby panów, prezes książę Colloredo miał po zamknięciu porządku dziennego mowę, w której chwaląc doniosłą działalność terazniejszej sesji rady państwa, wynurzył ubolewanie z powodu nieobecności członków duchownych, zwłaszcza, że celem wszystkich stronnictw jest pomyślność Austrji. Następnie sesja została zamkniętą wśród trzykrotnych okrzyków na cześć cesarza. — W izbie deputowanych, prezes wspomniał w swojej mowie, mianej na zamknięcie posiedzeń, o dziejowej doniosłości tej sesji, zwrócił uwagę na różnicę położenia rzeczy w Austrji dziś i przed dwoma laty, na wielką doniosłość praw uchwalonych i na zaszczytne pojednanie z Węgrami. W końcu mówca powiedział, że Austrji nie grozi żadne niebezpieczeństwo, dopóki przyjaciele konstytucji pozostaną jej wiernymi, albowiem cesarz opiekuje się nią. W końcu sesja została zamkniętą wśród trzykrotnych okrzyków na cześć cesarza. *(Wolffs T. B.).*

* (Mowa tronowa). *Wiedeń, 15 maja.* Mowa tronowa cesarza, którą zamknięty został okres dwuletni posiedzeń rady państwa, wspomina we wstępie sytuacji spowodowanej wypadkami z r. 1866, o sytuacji, która rada państwa zestała, daje pogląd na całą działalność obfitą rady państwa, podnosi z zadowoleniem pojednanie z Węgrami i ofiary finansowe, jakie ludność musiała podnosić, wskazuje na początki lepszego gospodarstwa finansowego na przyszłość, wzmiankuje o znaczeniu reorganizacji armji dla jedności potęgi monarchji, lecz oświadcza zarazem ze szczególnym naciskiem, że pokój, będący niezbędnym warunkiem pomyślności Austrji i jej utrzymania, zapewniony zostaje na skutek stosunków przyjacielskich z innemi państwami. Mowa tronowa streszcza wszystkie prace prawodawcze rady państwa w dziedzinie sprawiedliwości, administracji, handlu i finansów, przyczem wspomina szczególniej o najważniejszych prawach i podnosi ich doniosłość, przypomina dalej o prawach międzywyznaniowych, wynurzając przytem niezachwianą nadzieję, że stanowić one będą trwałą podstawę spokojnego i zgodnego kierunku państwa i kościoła, i wskazuje zarazem na wysokie znaczenie cywilizacyjne dla Austrji usankcjonowanego tylko co prawa szkolnego. Mowa tronowa dziękuje radzie państwa za jej usilną i obfitą w rezultata działalność, i wspomina o tych, którzy stronią jeszcze od sprawy wspólnej; odwołuje się ona w wyrazach gorących i silnych do niezbędności porozumienia się na gruncie konstytucji, albowiem tylko Austrja zapewnia swoim ludom opiekę, wolność i gwarancję dla ich samoistności i odrębności. (Mowa tronowa przerywana była często oznakami zadowolenia). *(Wolffs T. B.)*

Prusy i Niemcy

* (Sobór powszechny). Jeden z dzienników monachijskich donosi, że książę Hohenlohe, prezes ministrów w Bawarji, wystósował do głównych mocarstw katolickich Europy notę w celu porozumienia się co do postawy jaką te przybiorą w kwestjach odnoszących się do soboru powszechnego. Nota ta, jak donoszą, została w istocie rozesłaną i znalazła dobre przyjęcie u rządów, które jednak zastrzegły sobie wolność działania i odłożyły zbadanie tej sprawy do czasu późniejszego. *(La Fr.).*

* (Książę Hohenlohe). Donoszą z Monachjum, że książę Hohenlohe, prezes rady ministrów widział się po kilka razy z reprezentanatmi mocarstw katolickich, i że zawiadomił ich, iż ma zamiar zaproponować ich rządom porozumienie się wzajemne co do przyszłego soboru. Na poufne zapytanie książę Hohenlohe, jak mówią, nie chciał dać w tej chwili żadnego objaśnienia co do swojej propozycji. Francja nie stawiała nigdy przeszkody wolności zebrania się soboru, który postanowiła zawsze szanować. Co się tyczy zaś jej postawy politycznej, czeka ona stosownej chwili, w której okaże swój udział. *(La Patr.).*

Francja

* (Podróż cesarzowej. — Wice-król Egiptu). Dziennik *France* pisze pod datą 15-go maja: Jesteśmy w możności podania wiadomości, że podróż cesarzowej francuzów do Egiptu, w jesieni r. b., została stanowczo postanowioną. Jej cesarska mość znajdować się będzie na uroczystości otwarcia kanału suezkiego. — Wice-król Egiptu spodziewany jest w Paryżu pierwszych dni czerwca.

* (Broszura). Wyszła niedawno broszura odnosząca się do soboru powszechnego, która narobiła niejakiej wrzawy we Florencji i w Rzymie. Mówią, że broszura ta ułożoną została w Paryżu; w Rzymie zaś są przekonani, że takowa napisaną została we Florencji z natchnienia rządu włoskiego. Kurja rzymska oburzyła się na tę publikację i spodziewają się potępienia jej przez dekret kongregacji indexu. *(La Fr.)*

Włochy i Rzym.

* (Stosunki pomiędzy Włochami i Rzy-

mem). Korespondent rzymski do *Pall Mall Gazette* donosi, że w Watykanie, obok trosk co do przyszłego soboru powszechnego, żywią obawy z powodu zamiaru rządu włoskiego uorganizowania obozu w Colle Fioriti, w Apeninach. Zdaje się atoli, że ta wiadomość podana przez wiele piszącego i wiele rozumującego korespondenta, jest również bezzasadną, jak i dalsze wnioski, które on ztąd wyprowadza. Bardzo być może, iż terazniejsze zmiany w gabinecie włoskim budzą w Rzymie niejakie obawy, wiadomo bowiem, że pp. Ferraris i Mordini, którzy weszli obecnie do ministerstwa, głosili w swym dotychczasowym programie stronniczym, że uzyskanie Rzymu jest dla Włoch niezbędne; lecz trudno przypuścić, ażeby uważali oni ten program za wykonalny na teraz. *(Nordd. A. Z.).*

Turcja i ziemie słowiańskie.

* (Kanał suezki). *La Patr.* z d. 15 maja pisze: Ponieważ niektóre dzienniki zagraniczne podają niedokładne wiadomości o stanie robót około kanału suezkiego, możemy według wiarogodnego źródła zapewnić, że kanał otwartym będzie dla żeglugi dnia 1 października, i że jego otwarcie nastąpi d. 16 tegoż miesiąca. Kanał będzie miał głębokości 8 metrów. Francja, Anglja, Austrja, Włochy, Turcja nadeszlą swoje oddziały morskie na tę uroczystość.

Hiszpanja.

* (Zmiana gabinetu). Depesza przesłana z Madrytu do *Biura Tella* donosi, że Prim, Serrano i Topete porozumieli się z sobą jednozgodnie w przedmiocie przyszłego ministerstwa, które ma być złożone z następujących osób: Prim jako prezes ministrów i minister wojny; Topete jako minister marynarki; Ruis Zorilla, minister skarbu; Bacerra, minister robót; Moncasi, minister sprawiedliwości i Balaguer, minister osad. Pp. Figuerola, Sagasta i Lopez de Ayala mają się usunąć, pierwszy z powodu braku zaufania ku niemu sfer finansowych w Madrycie, dwaj ostatni zaś ze względów słabości zdrowia. *(La Patr.)*

* (Kandydatura do tronu). *Mémorial diplomatique* doniósł niedawno, że nowy pretendent, pochodzenia austrjackiego, ubiega się o tron hiszpański. Kandydatura ta wywołała w Hiszpanji wielki śmiech. *(La Fr.)*

* (Powstanie na wyspie Kubie). Podług wiadomości z wyspy Kuby, otrzymanych przez Nowy York, powstanie ograniczone jest obecnie jedynie do wschodniej części wyspy i słabnie znacznie, albowiem kilka większych band powstańców rozwiązało się znowu. W ten sposób łatwo zrozumieć, dla czego rząd Stanów Zjednoczonych usiłuje uniknąć obecnie wszelkiego pozoru mięszania się. Donoszą mianowicie, że eskadra amerykańska na wodach wyspy Kuby ma być zmniejszona o kilka statków, z Waszyngtonu zaś zaprzeczają wiadomości, że statki, które są naprawiane w rozmaitych warsztatach, przeznaczają się do wzmocnienia eskadry pomienionej; naprawy te mają mieć na celu jedynie konserwację statków. *(Nordd. A. Z.)*

Portugalja.

* (Stan kraju). Korespondencje z Lizbony przedstawiają stan tego królestwa w strasznych kolorach. Największe panuje niezadowolenie w armji i we wszystkich klasach urzędników. Same kortezy przygotowują burzę dla gabinetu. Opozycja obu izb zgodziła się na uchwalenie bez rozpraw odpowiedzi na mowę tronową z zastrzeżeniem atakowania ministerstwa z powodu środków finansowych i bilu uniewinnienia, jaki zaproponuje rząd w przedmiocie dekretów anti-konstytucyjnych. Jest to tylko jak widać, jedna cząstka napaści. *(La Fr.)*

Anglja.

* (Sprawa statku *Alabama*). *Nord* z d. 13 maja pisze: *Star* zamieścił w przedmiocie stosunków pomiędzy Anglją i Stanami Zjednoczonemi następującą wiadomość, która zupełnie jest sprzeczną z telegramem *Ind. bel.*, o którego dokładności już powątpiewaliśmy: „Chociaż wielkie wzburzenie opanowało umysły tak w Anglji jak i w Stanach Zjednoczonych, z powodu ostatniej mowy wypowiedzianej przez p. Sumner w senacie co do stosunków pomiędzy obydwoma krajami, możemy, opierając się na najlepszych źródłach, oświadczyć, że ci, którzy są dobrze o wszystkiem poinformowani, nie mają najmniejszej obawy o zerwanie stosunków z powodu kwestji spornej. Być może, że stanie się ona przedmiotem trudnych i długotrwałych układów, albo też zostaną one zawieszone dla rozstrzygnięcia tej kwestji w przyszłości; ale możemy z całą pewnością oświadczyć, iż nie pociągnie ona za sobą gorszych rezultatów od tych, jakie pociągnie za sobą odrzucenie przez senat umowy zawartej z p. Reverdy Johnsonem". Należy tylko w końcu dodać, że *Star* jest własnością p. Bright, członka gabinetu p. Gladstone.

* (Pretensje Stanów Zjednoczonych). W obec ogromnych pretensij, wystósowanych niedawno do Anglji przez senatora Sumner'a, *Times* przypomina, że skończyło się obecnie 6 lat od tej chwili, w której p. Adams wystąpił po raz pierwszy z pretensjami o wynagrodzenie i zaproponował sąd polubowny, przyczem atoli rząd Stanów Zjednoczonych nie złożył wykazu szczegółowego strat zrządzonych handlowi amerykańskiemu przez statki korsarskie: *Alabama*, *Sumter*, *Florida* i *Shenandoah*. Zresztą pismo pomienione powołuje się na dokument złożony niedawno w izbie reprezentantów przez prezydenta. Dokument ten obejmuje w formie sprawozdania, które sekretarz stanu złożył na żądanie izby, zestawienie zniszczeń zrządzonych w marynarce kupieckiej podczas ostatniej wojny domowej przez statki powstańcze. Zestawienie to opiera się po większej części na dowodach, które obywatele amerykańscy dołączyli do swych prośb o wynagrodzenie. Pan Fisch nadmienia atoli, że są inne jeszcze źródła i materjały nieurzędowe, które mogą być uważane jako wiarogodne i które należy mieć na względzie; sekretarz stanu nadmienia, że wykaz objęty jego sprawozdaniem jest „całkiem znośny i dokładny." Ogólny rezultat równa się prawie sumie zaproponowanej niegdyś przez p. Cobden'a (15 miljonów dolarów), wynosi bowiem od 13-u do 14-u miljonów dolarów. Lecz policzone są w tem sprawozdaniu rozmaite zdobycze porobione przez statki, o których wiadomo dokładnie, że zostały uzbrojone w portach południowych. I tak *Alabama* figuruje tu z 70 statkami zabranemi, *Florida* i *Shenandoah* każdy z 36-ma, *Georgja* z 9-ma tylko; z liczby zaś pozostałych statków, tylko *Sumter* i *Tallahassee* zrządziły znaczne szkody. Co do niektórych statków, wzięto za normę oszacowanie podane przez tych samych kapitanów, którzy zabrali takowe, pomimo iż kapitanowie ci mieli interes w tem, ażeby zwiększyć doniosłość swego powodzenia; w ogóle oszacowania te pozostawiają pod względem dokładności wiele do życzenia. *(Nordd. A. Z.).*

* (Następca p. Sullivana). *Morning Herald* obawia się, ażeby wybór następcy p. Sullivana nie dał powodu do rozruchów. Fenieni wezwać już mieli ludność przez afisze, ażeby domagała się od rady miejskiej dania upoważnienia dawnemu merowi do wybrania następcy, dla zapewnienia tym sposobem wyboru urzędnika, któryby trzymał się jego polityki i postępował tą samą drogą. *(La Fr.).*

* (Agitacja w Irlandji). Telegram z Londynu donosi o trwającej wciąż agitacji w Irlandji i o ciągłych aresztowaniach tak w Dublinie jak i na prowincji. Dymisja do której podał się p. O'Sullivan uważaną jest w Corku przez stronników fenjenizmu za przestępstwo. *Morning Herald* powiada, że to tchórzliwe postanowienie wywołało wielkie niezadowolnienie. Niektórzy urzędnicy municypalni otrzymali przez pocztę listy z pogróżkami śmierci. Trudnem będzie zapewne zadanie następcy p. Sullivana, jeśli będzie chciał bronić porządku i słuszności. *(La Fr.).*

* (Wybór mera). *Globe* donosi, że p. J. Murphy, piwowar, wybrany został na mera na zgromadzeniu sekcji liberalnej rady miejskiej w Cork'u. Zdaje się atoli, że wiadomość podana przez dziennik pomieniony, nie jest stanowcza. *(La Fr.)*

* (Izba gmin). Na posiedzeniu izby gmin z 13 maja, p. Wilfrid Lawson wystąpił z mową przeciw opilstwu rozpowszechnionemu w Anglji. Zwrócił on uwagę na to, że pomimo istnienia towarzystw wstrzemięźliwości, liczba szynków w Anglji wynosi 150,000, i że 2,337 petycij wystósowanych zostało do izby przeciw nadużyciom w używaniu trunków alkoholicznych. Ztąd wypływa, zdaniem p. Lawson'a, niezbędność uregulowania sprzedaży tych trunków. Wiadomo atoli, że Anglja jest krajem wolności. Jak tu zabronić ubogiemu ludowi pić w szynku! odezwali się z oburzeniem niektórzy członkowie izby gmin. Czyż ograniczenie liczby szynków nie byłoby targnięciem się na wolność handlu? Niektórzy członkowie myśleli może także, że wyrównywałoby to zrzeczeniu się środka bardzo skutecznego dla przekupstwa przy wyborach. Najrozsądniejszem zaś było zdanie tych, którzy powiedzieli, że lekarstwa przeciw opilstwu szukać należy w postępach wychowania ludu. Zbytecznem jest nadmienić, że propozycje p. Wilfrida Lawson'a zostały odrzucone. *(La Fr.)*

Ameryka.

* (Kwestja statku *Alabama*) nie zbliża się jeszcze do rozwiązania. Z Waszyngtonu donoszą, że sekretarz stanu Fish oświadczył, że p. Motley nie wiezie z sobą do Anglji żadnych stanowczych instrukcij; zostaje on upoważniony do wszczęcia układów na podstawie mowy senatora Sumner'a; gdyby zaś, jak sam p. Fish sądzi, Anglja odrzuciła taką propozycję, w takim razie p. Motley ma czekać i ociągać się z tą sprawą tak długo, dopóki nie otrzyma instrukcji do wszczęcia na nowo układów. *)Nordd. A. Z.)*

Kronika sądowa.

Podstęp faktorów.

O ile w niedawno minionej epoce gorączkowego handlu domami w Warszawie spekulacyjni nowo nabywcy przez parę zręcznych obrotów, nie wielkim, raz zaledwie na zadatek wystarczającym kapitałem przyszli lekko do pewnego zamożności stopnia, o tyle znów usłużni ich widokom faktorzy i z kupującego i ze sprzedającego wyzyskujący, mieli przed sobą korzystne a nierezykowne do eksploatacji pole, rozwijając przebiegle taktykę swych pomysłów pokrywającą podstęp, zmowność lub cel tylko osobisty, prawie zawsze prawu przeciwny.

Jedna właśnie ze spraw, niedawno przez Senat rządzący pod prezydencją tajnego radcy senatora Karnickiego ostatecznie zawyrokowanego sporu między faktorami a dwiema wdowami współwłaścicielkami sprzedanego domu o niezwykłe wysokie faktorne dotycząca, bliższe w tej mierze i przestrzegające zarazem rzuca światło.

Że zaś gruntownie i wszechstronnie opracowane w sporze tym wnioski pomocnika naczelnego prokuratora wykrywają do głębi całą nić podstępnego działania, niewłaściwy tym razem pogląd dwóch niższych sądowych instancji i ducha prawa stojącego zawsze na straży słuszności tudzież mienia stron ofiarą podejścia będących, z wniosków więc takowych pozwalamy sobie tu zamieścić treść faktu, oraz w skróceniu przebieg i konkluzję sprawy.

Dwie siostry, wdowy, panie O. i R. były właścicielkami domu w Warszawie. Lewek Korncyn faktor nastręczywszy się z propozycją korzystnej sprzedaży tego domu, zawarł z niemi układ prywatny pod d. 6 (18) czerwca 1861 r. w którym zobowiązał się sprzedaż tę dokonać, a dla siebie takie tylko wynagrodzenie zastrzegł, że co więcej wezmą za ten dom nad rs. 18,000, to przewyżka nad tę sumę do niego należeć będzie. Po takim układzie zaraz na drugi dzień sprzedaż domu następiła za rs. 22,500, a więc o 4,500 rs. wyżej jak właścicielki wziąść chciały.

Dom nabył Majer K. w szacunku przekazał sumę rs. 10770 z kaucji przez Haskla Lipskiego w Intendenturze wojskowej złożonej, która jak poniżej się wyjaśnia, była żadną i skutkiem zawodów przez zbankrutowanego Lipskiego zrządzonych, straconą.

Przy czem wszakże zastrzeżony został warunek, że w tedy dopiero, kiedy wdowy O. i R. ową kwotę rs. 10,770 zrealizują przez odbiór zamianę lub cesję Lewek K. będzie miał prawo do wynagrodzenia za faktorne w sprzedaży domu.

To zastrzeżenie realizacji przez odbiór lub cesję stanowiło powód, że Lewek K. musiał przemyśliwać, ażeby cesja mogła nastąpić, wiedząc że odbiór jest niemożebnym, i dla tego też faktor ten jednocześnie ze sprzedażą domu traktował o nabycie wioski Kondrajec w gubernji Płockiej dla wdów O. i R. i zawarł z niemi w parę dni po pierwszym, drugi układ na d. 8 (20) czerwca t. r. tej osnowy, że zaraz po nabyciu tego majątku, sprzeda go, a co więcej wezmą nad 30,000 rs. to połowa zysku do niego należeć ma, przyczem oświadczył, że i za sprzedaż domu połową zapewnionego mu wynagrodzenia kontentować się będzie, na co wdowy O. i R. prywatnym układem przystały i wkrótce potem przy pośrednictwie Lewka K. za kontraktem urzędowym pod dniem 12 lipca roku 1861 zeznanym, kupiły rzeczoną wieś Kondrajec od Juljana P. obecnie z pobytu niewiadomego, który (zgodnie z osobistemi widokami Lewka K.) przyjął w szacunku przez cesję ową sumę rs. 10,770 w intendenturze znajdować się mającą.

Kiedy już nabyty został Kondrajec i cesja rzeczonej sumy nastąpiła, Lewek K. zażądał obligu urzędowego na zapewnione mu wynagrodzenie za sprzedaż domu, jakoż wdowy zeznały pod d. 6 (18) lipca r. 1861 akt urzędowy, którym przyznały mu solidarnie dług rs. 2,100.

Ten akt stanowił jedynie cel dla Lewka K. gdyż po nim już o sprzedaży Kondrajca nie myślał, i niebawem w lipcu w r. 1861 sumę swoją urzędownie zcedował Herszowi F., aby przez przejście wierzytelności w inne ręce wolne od zarzutu co do stosunków między dług przyznającemi a pierwotnym cedentem, ułatwić egzekucję tegoż długu.

Wdowy O. i R. widząc się wprowadzonemi w intrygę i zawiedzionemi w obiecanej sprzedaży Kondrajca, zaskarżyły Lewka K. i Hersza F. do sądu po-

licji poprawczej; zaskarżeni jednak zdołali wdowy skłonić do odwołania skargi przyrzeczeniem, że długu z obligacji z dnia 6 (18) lipca r. 1861 nigdy dochodzić nie będą.

Jak tylko zaś akta śledztwa karnego zreponowane zostały, Hersz F. dług powyższy rs. 2,100 scedował Zyskindowi M., który rozwinął przeciwko wdowom egzekucję i obciążył Kondrajec hipotecznem ostrzeżeniem.

Wtedy to wdowy O. i R. wystąpiły przed sądy cywilne o uznanie obligacji z dnia 6 (18) lipca 1861 r. na rs. 2,100 za nieobowiązującą i o wykreślenie ostrzeżenia.

Trybunał Płocki wyrokiem z dnia 3 (15) stycznia 1867 r. a następnie Sąd Apelacyjny nie przychylił się do takowego żądania i samą obligację uznał za ważną i obowiązującą, co dało powód wdowom O. i R. zaniesienia skargi do Rządzącego Senatu.

Źródło należności w sumie rs. 2,100 obligiem urzędowym z dnia 6 (18) lipca r. 1861 zapewnionej Lewkowi K., wedle wykazania prokuratora wynika z układu prywatnego z daty 6 (18) czerwca t. r., w którym jednocześnie wdowy O. i R. zobowiązały się dać faktorne Lewkowi K. za sprzedaż domu, skoro przekazano im w szacunku sumę rs. 10,770 zrealizują, a Lewek K. ze swej strony zapewnił sprzedać Kondrajec, dla tej realizacji nabyty za rs. 30,000, bo wyraźnie sobie zastrzegł, że co więcej nad tę kwotę weźmie, połowa przewyżki do niego należeć będzie.

Sprzedaż tedy domu najściślej łączyła się ze sprzedażą Kondrajca, bo tym sposobem następowała umówiona realizacja tej sumy, a dopiero Lewek K. po takiej realizacji nabywał prawa do wynagrodzenia za sprzedaż domu zapewnionego.

Najbezzasadniej sądy dwóch niższych instancji uważały, że Lewek K. wywiązał się z obowiązku, jak tylko za jego pośrednictwem sprzedaż domu nastąpiła i jak tylko wdowy O. i R. Kondrajec nabyły, bo nabycie Kondrajca nie było warunkiem żadnej umowy; skarżące za nabycie Kondrajca wynagradzać Lewka K. nigdzie nie zapewniły; wynagrodzenie za sprzedaż domu zależnem one uczyniły od zrealizowania sumy rsr. 10,770, a zrealizowanie to przez sprzedaż Kondrajca nastąpić miało.

Zobowiązanie się zatem ze strony skarżących było warunkowem, i Lewek K. o tyle miałby prawo do wynagrodzenia, o ileby obydwom warunkom powyższym zadość uczynił, skoro zaś dotąd sprzedaży Kondrajca nie uskutecznił, do wynagrodzenia za sprzedaż domu nie ma żadnego prawa.

Wprost więc tak on, jak i jego prawnabywcy, Hersz F. i Zyskind M. oddaleni być powinni z żądaniem o faktorne wniesionem.

Ważnym tu jest także zarzut stawiany przez skarżące, że skutkiem zabiegów podstępnych ze strony Lewka K. do wystawienia zaskarżonego obligu skłonione zostały.

Pokładana odezwa intendentury z daty 21 czerwca 1861 r. przekonywa, że wdowy O i R. w chwili sprzedaży domu już oszukane zostały przez przekazanie im w szacunku samy rsr. 10,770 do intendentury, których tam wcale nie było; gdyż cała kaucja Lipskiego za niespełnienie z jego strony zobowiązań co do dostaw dla magazynów wojskowych, na rzecz intendentury zajętą została; w samej zatem sprzedaży domu już tkwił najwidoczniejszy podstęp. Nabycie Kondrajca jest dalszym ciągiem podstępnego działania, a zasłanianie się, że to stanowi zrealizowanie sumy rsr. 10,770 prostym wybiegiem, gdyż sprzedaż Kondrajca za rsr. 30,000, do czego się Lewek K. wyraźnie umową z dnia 8 (20) czerwca 1861 r. zobowiązał, miała stanowić dopiero tę realizację, a ta dotąd nie nastąpiła.

W nabyciu Kondrajca nastąpiło wyraźne zniesienie się Lewka K. z właścicielem P., który przyjął ową sumę rsr. 10 770 z intendentury, chociaż dobrze wiedział, że jej tam nie było, przed dokonaniem bowiem kontraktu sprzedaży tej wioski, już posiadał w swem ręku odezwę intendentury i nawet ją doręczył bratu nowonabywczyń Kondrajca.

Zresztą ze sprzedaży domu tylko Majer K. odniósł rzeczywistą korzyść, bo nabył go za bezcen, przekazawszy sumę rsr, 10,770 żadnej nie mającą wartości. Z nabycia znowu Kondrajca odniósł korzyść tylko Pr., który kupił ten majątek, jak przekonywa wykaz hipoteczny za rsr. 12,480, a sprzedał go, choćby nawet pominąć sumę 10,770, za rsr. 20,000. Byłoby więc wbrew słuszności i sprawiedliwości znaglać wdowy O. i R. do wynagradzania Lewka K., zabiegami którego one właśnie oszukane zostały; pozbyły się domu zabezcen, a weszły w interes Kondrajca, którego nigdy nabywać dla siebie nie miały zamiaru.

Art. 1353 K. C. dowody z domniemań dopuszcza, ile razy ma miejsce działanie występku, lub jako występku cechy noszącego. Zobowiązanie kłamliwemi zobowiązaniami i zmownie na szkodę trzeciego wyłudzone, w rzędzie jako występków przynajmniej pomieszczenie znajduje, dopuszczalność więc dowodu z domniemań wątpliwości żadnej ulegać tu nie może.

Domniemania powyższe ze zbiegu okoliczności przytoczonych wypływające, tyle są ważne, wyraźne i ze sobą zgodne, że je podnieść do znaczenia dowodu potrzeba. Dowód z domniemań choć pod względem dopuszczalności ograniczony, nie jest wcale niższym pod względem swej wartości wewnętrznych od innych dowodów. Przyjąć też koniecznie należy, że zobowiązanie ze strony skarżących, co do wynagrodzenia za faktorne, wyłudzone zostało przez podstęp i dla tego żadnego skutku odnieść nie może.

Napróżno też Lewek K. zasłonić się pragnie przytoczeniem, że tu zaszło stwierdzenie i wykonanie tego zobowiązania, już to przez zeznanie obligu urzędowego, już też przez upłate na poczet zapewnionego wynagrodzenia rsr. 150.

Wystawienie bowiem obligu urzędowego przyczyny zobowiązania pierwotnego nie zmieniło, upłatę przed spełnieniem warunkowej umowy dokonaną, jako zaliczenie uważać wypada; a więc ani za stwierdzanie, ani za wykonanie zobowiązania głównego nie mogą być przyjęte.

Z drugiej znowu strony, jeśliby zobowiązanie to uważać przyszło za wyłudzone przez podstęp, podług artykułu 1,338 K. C., akt potwierdzenia lub przyjęcia za dobre zobowiązania przeciwko któremu prawo dopuszcza skargi o nieważność lub zerwanie, o tyle tylko jest ważnem, o ile obejmuje istotę tegoż zobowiązania, wzmiankę o podstawie skargi i zamiar naprawienia wady, na której się skarga opiera. Wykonanie zaś dobrowolne zobowiązania podług 2-go ustępu rzeczonego artykułu, równa się aktowi stwierdzenia, ale jest rzeczą oczywistą, iż powinno być z wiadomością o istnieniu wady, mogącej skutkować jego rozwiązanie. Takiego zaś aktu Lewek K. nie przedstawia, ani więc stwierdzeniem, ani wykonaniem umowy zasłaniać się nie może.

Z tych wszystkich pobudek i w głębszym nadto rozbiorze obowiązującego prawa, pomocnik naczelnego prokuratora wnosił, aby wyroki dwóch pierwszych instancji uchylić i obligację z daty 6 (18) lipca roku 1861 za nic nie znaczącą uznać, cesję zaś, już to na rzecz Hersza F., już to na rzecz Zyskinda M. za nie szkodzące prawom skarżących poczytać.

Senat rządzący wydał wyrok z wnioskami takowymi zgodny, skazując nadto powołanego faktora K. i spółpowołanych późniejszych cesjonarjuszów na koszta procesu rs. sto.

Obronę za skarżącemi wdowami wnosił obrońca przy senacie Józef Moszyński. ф.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa, dnia 6 (18) Maja.

Kalendarz

We środę, 7 (19) maja, — św. Piotra Celestyna pap. — Słońce wsch. o godz. 4 min. 2; zach. o godz. 7 min. 51.

We czwartek, 8 (20) maja, — św. Bernarda Seneńskiego. — Słońce wsch. o godz. 4 min. 0; zach. o godz. 7 min. 53.

Stan pogody.

Dziś z rana + 12°6 R.

Wczoraj.

	o godz. 6 z rana.	o godz. 2 po poł.
Barometr w milimetrach	745.3	744.9
Termometr Reaum.	+ 8°0	+ 14°8
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 15°8, R. Najmniejsze ciepło + 7°4 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 10.

Widowiska.

RERERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH. — We czwartek, — *w teatrze wielkim:* balet **Hrabina d'Egmont**; w piątek, — *w teatrze wielkim:* komedje **Pan Geldhab**, i 1-y raz, **Nad morzem** (po cenach teatru rozmaitości), — Na przypadek zmiany: przysłowie **Cicha woda brzegi rwie**; komedje **Biała kamelja**, **Za piękny** i **Okrężne**. w sobotę, — *w teatrze wielkim:* balet **Zbójcy**; w niedzielę, — *w teatrze wielkim:* opera **Faust** (występ p. Mikulskiego), — *w teatrze rozmaitości:* komedja **Ubodzy w salonie**.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, we wtorek, opera w 3-ch aktach, **Cyrulik Sewilski**. — Osoby: Hrabia Almaviva — p. *Filleborn;* Bartolo, doktór — p. *Kozieradzki;* Rozyna, jego wychowanica — panna *Kwiecińska;* Bazyli, nauczyciel muzyki — p. *Prochazka;* Figaro, cyrulik Sewilski — p. *Ziolkowski;* Berta, pokojowa Rozyny — panna *Rybicka;* Oficer od straży — p. *Suszyński;* Fiorillo — p. *Lucas;* Uotarjusz — p. *Krupiński;* Ambroży, służący Bartola — p. *Borawski*. — *Jutro*, we środę, komedja **Zemsta pani Hrabiny** (po cenach teatru rozmaitości). — *Onegdaj*, w niedzielę, dawano komedje **Radcy pana Radcy** i **Lekcja śpiewu**, było osób 689. — *W sobotę*, dawano operę **Violeta**, było osób 264.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *W sobotę*, dawano komedje **Przysięga Horacego** i **Polowanie na męża**, było osób 125.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś i codziennie*, **Koncert** B. Bilsego, dyrektora królewsko - pruskiej orkiestry, złożonej z 60-ciu doborowych artystów. — *Jutro*, **Koncert** symfoniczny. — Program: I. „Im Hohland", uwertura szkocka, Gadego; Grosser-Fackeltanz (B-dur), Meyerbeera; Warjacje, Wüersta; Uwertura do „Snu letniej nocy", Mendelsohna-Bartholdy. — II. Symfonja C-moll N. 5, L. Beethovena. — III. Uwertura z op. „Oberon", Webera; Künstlerleben-walc, Straussa; Międzyakt z opery „Lohengrin", Wagnera; Potpourri z op. „Faust", Gounoda. — Początek o godzinie 6-ej. — Cena wejścia kop. 30. — *Wczoraj*, było osób 1650. — *Onegdaj*, było osób 2400.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA STEREOSKOPÓW z podarkami, czyli loterja bez przegranej allegri, — *codziennie*, jest otwarta przy ulicy Długiej w domu Jasińskiej N. 22/551. — Cena biletów fantowych: po rsr. 1, kop. 50 i kop. 30, a widok wystawy Paryża kop. 15.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał - adjutanci: *Trepow* i *Minkwitz*, z Petersburga; jenerał - majorowie: książę *Szachowskoj*, z Petersburga; *Lachnicki*, z Grodna; rzeczywiści radcowie stanu: *Iwaniszew*, z Kijowa; *Kosiński*, z Tłuszcza; — wyjechali: jenerał-adjutant *Trepow*, za granicę; mistrz dworu książę *Gagarin*, do Petersburga.

* W ciągu ubiegłych trzech dni, przyjechało koleją żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydgoską osób 1450, wyjechało osób 1540; — koleją żelazną petersb.-warsz. przyjechało osób 477, wyjechało osób 504; — koleją żel. warćz.-teresp. przyjechało osób 327, wyjechało osób 411; — statkami parowemi przyjechało osób 18, wyjechało osób —; — oprócz tego w ogóle przyjechało osób 6413, w tej liczbie z zagranicy 81; wyjechało osób 7250, w tej liczbie za granicę osób 128.

* W dniach 3, 4 i 5 (15, 16 i 17) b. m. i r., chorych w 8-iu cywilnych szpitalach: przybyło 137, wyzdrowiało 146, umarło 18, pozostało 1826 (mężczyzn 880, kobiet 946), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 187, kobiet 182.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 6 (18) Maja 1869 r.

MONETY.		Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie		—		—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal.		—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu)					
Obligi Skarbu za rs. 100.		—	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 300 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę		—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem		—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu		—			—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100		87	21	86	89
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)		84	39	83	89
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego		—	—	99	33
Listy likwidacyjne za rs. 100*)		72	14	71	91
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs		—	—		
5 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100		—		—	
6 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100		—			
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100		89	75	89	25
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	—	100	75
„ Sierpniowe za rs. 100			—	101	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100		172	—	171	—
„ „ „ 1866 „ 100		170	—	168	25
5% Listy Zastaw. Rosji.		—	—	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125		—		—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2000 za. rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.- Wied, za sztukę		—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. War. W. po frank 500 za szt.		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100		—	—	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drgi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje Kolei Żel-War. Terespol.		—	—	96	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		—	—	—	—
WEXLE.					
Berlin . . . 100 Tal.	2 m.	114	15	113	92½
„ . . . „ „	k. t.	114	—	113	85
Wrocław . . . „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk . . . „ „	2 m.	114	—	113	85
Hamburg . . . 300 B. Mk.	2 m.	173	40	—	
Londyn . . . 1 Ft. St.	3 m.	7	82½	7	81
Paryż . . . 300 Frank.	2 m.	93	45	93	31
Wiedeń . . . 150 Zł. W. A	2 m.	94	80	—	
Petersburg . . . 100 Rsr.	1 m.	—	—	—	—
„ . . . „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa . . . „ „	1 m.	—	—	—	—
„ . . . „ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych . . . rs. 1 k. 61½.

* „ „ od Listów Likwidacyjnych — rs. 1 k. 81⅝.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФФИЦІЯЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE.
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ.

N. D. 305. *Финансовое Управленіе въ Царствѣ Польскомъ.*

Такъ какъ Финансовому Управленію здѣлано заявленіе, что свидѣтельство б. Центральной Ликвидаціонной Коммисіи отъ 9 Октября 1826 г. за N. 6695, выданное на имя Самуила Френкеля на сумму 115,853 зл. 11 гр, изъ коей по исключеніи на основаніи рѣшенія б. Центральной Ликвидаціонной Комисіи отъ 15 Декабря 1829 г. за N. 3749, 51,431 зл. 6 гр., осталось 64,421 зл. 5 гр. или 9,663 р. 17½ коп. потеряно, то на основаніи рѣшенія б. Совѣта Управленія отъ 2 (14) Февраля 1828 г. и 19 Апрѣля (1 Мая) 1833 г. симъ приглашаются лица, у коихъ это свидѣтельство моглобы по какой либо причинѣ находиться, представить его въ 6 и мѣсячный срокъ со дня первой публикаціи въ Финансовое Управленіе или заявить на оное законное право. При семъ вышеозначенныя лица предворяются, что по истеченіи вышеозначеннаго срока, свидѣтельство это будетъ признано недѣйствительнымъ и вмѣсто него будетъ выданъ дупликатъ.

Г. Варшава, 18 (30) Декабря 186 г.
и. д. Директора Отдѣла, Михаловъ.
3—3 за Начальника Секціи,
Червинскій.

N. D. 3271. *Кѣлецкое Губернское Правленіе*

Примѣняясь къ 1 Ст. Высочайшаго указа 25 Апрѣля (7 Мая) 1850 г. вызывается симъ къ возврату на родину бѣжавшаго изъ мѣста своего жительства, безъ дозволенія подлежащихъ властей зеремоноха Амврозія Федоровича, который по имющимся свѣдѣніямъ находится нынѣ за границею съ тѣмъ чтобы въ продолженіи 6 недѣль содня настоящаго вызова явился въ ближайшее полицейское правленіе Царства въ противномъ случаѣ согласно 340 и 341 Ст. уложенія о наказаніяхъ уголовныхъ и исправительныхъ приговоренъ будетъ къ безвозвратному изнанію.

Г. Кѣльцы, 30 Апрѣля 1869 года.
1—1 Совѣтникъ, (. . . . . .)

N. D. 3269. *Плоцкое Губернское Правленіе.*

Плоцкой Губерніи Серпецкаго Лѣсничества, Подлѣсничій Феликсъ Иполитовъ Псарскій, во время производства слѣдствія о допущенныхъ имъ въ помянутомъ Лѣсничествѣ лѣсныхъ порубокъ неизвѣстно куда скрылся, почему Плоцкое Губернское Правленіе проситъ мѣста и лица гдѣ будетъ проживать Псарскій, заарестовать его, для доставленія по начальству.

Г. Плоцкъ, Апрѣля 30 дня 1869 года.
Завѣдывающій Отдѣленіемъ,
1—1 Колежскій Совѣтникъ, (. . . . .)

N. D. 3229. *Сувалкское Губернское Правленіе.*

На основаніи 1-й ст. Высочайшаго Указа 25 Апрѣля (7 Мая) 1850 г. вызываетъ самовольно отлучившихся за границу жителей гор. Филипова, Сувалкскаго Уѣзда конскриптовъ изъ евреевъ: 1. Калмана Циковича Рачковскаго; 2. Абрама Якубовскаго; 3. Ошера Владиславскаго; 4. Лейбу Ароновича Шадловскаго; 5. Шеину Зельмановича Шкиньявскаго; 6. Зельмана Филипинскаго; 7. Шмойлу Чостковскаго; и 8. Юдку-Лейбу Владыславскаго; чтобы они въ теченіи шести недѣль со дня припечатанія настоящаго вызова возвратились въ Царство Польское и явились къ ближайшему Полицейскому Начальству въ противномъ же случаѣ будетъ съ ними поступлено согласно 340 и 341 ст. Уложенія 1847 г. о наказаніяхъ уголовныхъ и исправительныхъ.

Г. Сувалки, Апрѣля 29 дня 1869 г.
1—1 за Совѣтника, Хилинскій.

N. D. 3124. *Ломжинское Губернское Правленіе.*

Вызывается бѣжавшій въ 1868 году за границу, въ Пруссію, житель Щучинскаго Уѣзда, Гмины Богуше, деревни Верждбово, шляхтичъ Иванъ Меѳодій (двухъ именъ) Янковскій, съ тѣмъ чтобы онъ не позже шести недѣль со дня припечатанія сего объявленія, явился въ ближайшее Полицейское Управленіе ибо въ противномъ случаѣ будетъ поступлено съ нимъ на основаніи Высочайшаго Указа 25 Апрѣля (6 Мая) 1850 года.

Г. Ломжа, 25 Апрѣля 1869 года.
2—3 Совѣтникъ, Скибинскій.

N. D. 2683. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 Ст. Уст. Пром. (Свода Зак. Т. XI) объявляетъ, что 10 Марта с. года поступило въ оный прошеніе Самарскаго колониста Семена Эйферта о выдачѣ иностранцу Чарльсу Годжсону 10-лѣтней привилигіи на усовершенствованный способъ и снарядъ для перевозки грузовъ.

1—3 Г. Варшава, 5 Апрѣля 1869 года.

N. D. 2684. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Свода Зак. Т. XI) объявляетъ, что 9 Марта сего года поступило въ оный прошеніе Г. Гоугдиссаля о выдачѣ иностранцу Маргериту 10-лѣтней привилегіи на способъ добыванія и рафинированія сахара помощью спирта.

1—3 Г. Варшава, 5 Апрѣля 1869 года.

N. D. 2685. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Свода Зак. Т. XI) объявляетъ, что 4-го сего Марта поступило въ оный прошеніе Гг. Брандона и Моргана Брауна о выдачѣ иностранцу Монье, 10 лѣтней привилегіи на усовершенствованіе газовыхъ и ламповыхъ горѣлокъ.

1—3 Г. Варшава, 5 Марта 1869 года.

N. D. 2686. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Свода Зак. Т. XI) объявляетъ, что 25-го Февраля сего года, поступило въ оный прошеніе Коллежскаго Совѣтника Филонова о выдачѣ Подполковнику Иловайскому 5 лѣтней привилегіи на усовершенствованный способъ приготовленія бумаги для метахромотипіи.

1—3 Г. Варшава, 5 Апрѣля 1869 года.

N. D. 2687. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Св. Зак. Т. XI), объявляетъ, что 22 Февраля сего года поступило въ оный прошеніе Инженеръ-Технолога Каупе о выдачѣ купцу Шопферу 5-лѣтней привилегіи на способъ улучшенія качества продажнаго листоваго табаку и новаго способа выдѣлыванія сигаръ.

1—3 Г. Варшава, 5 Марта 1869 года.

N. D. 2688. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 Ст. Уст. Пром. (Св. Зак. Т. XI) объявляетъ, что 14 Марта сего года, поступило въ оный прошеніе дворянина Владимира Барановскаго о выдачѣ ему 3-лѣтней привилегіи на изобрѣтенный имъ гидропультъ.

1—3 Г. Варшава, 5 Апрѣля 1869 года.

N. D. 2689. *Департатентъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Св. Зак. Т. XI), объявляетъ, что 15-го Марта сего года, поступило въ оный прошеніе иностранца Шандора о выдачѣ ему 5 лѣтней привилегіи на усовершенствованную лампу въ видѣ свѣчи.

1—3 Г. Варшава, 5 Апрѣля 1869 года.

N. D. 2690. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Свода Зак. Т. XI) объявляетъ, что 16-го Марта с. г. поступило въ оный прошеніе Г. Бонневиля о выдачѣ иностранкѣ Амаліи Видаль 10-лѣтней привилегіи на способъ приготовленія пористаго фарфора.

1—3 Г. Варшава, 5 Апрѣля 1869 года.

N. D. 2691. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Св. Зак. Т. XI) объявляетъ, что 24 Марта сего года поступило въ оный прошеніе иностранца Заннеса о выдачѣ ему 5 лѣтней привилегіи на изобрѣтенный имъ спиртовой аппаратъ.

1—3 Г. Варшава, 5 Апрѣля 1869 года.

N. D. 2965. *Петроковскій Судъ Исправительной Полиціи.*

Въ исполненіи существующихъ законовъ, объявляетъ симъ, что Блажей Мрузъ земледѣлецъ деревни Шенкелевъ, гмины Конопница, Велюнскаго уѣзда, за недозволенное и неправильное врачеваніе приговоромъ Апеляціоннаго Суда Царства Польскаго отъ 27 Декабря (8 Января) 1868/9 г. вошедшимъ въ законную силу, на основаніи статьи 576 уложенія о наказаніяхъ уголовныхъ и исправительныхъ 1847 г. подвергнутъ трехъ недѣльному аресту съ отдачею подъ двухъ лѣтній полицейскій надзоръ.

W wykonaniu obowiązującego prawa ogłasza, że Błażej Mróz rolnik ze wsi Szenkielew gminy Konopnica Okręgu Wieluńskiego, za niedozwolone i błędne leczenie, wyrokiem Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego z d. 27 Grudnia (8 Stycznia) 1868/9 r. już prawomocnym, z mocy art. 576 K. K. G. i P. z roku 1847, skazany został na trzy tygodnie aresztu, z oddaniem pod dwuletni dozór policyjny.

Г. Петроковъ, Апрѣля 15 (27) д. 1869 г.
Предсѣдательсвующій Судья,
Колежскій Асесоръ, Хмѣленскій.

N. D. 2499. *Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że pozostawione w ciągu kwartału 1-go r. b. w powozach i na stacjach dróg żelaznych rozmaite przedmioty, odebrane być mogą za udowodnieniem własności od Zawiadowcy Stacji Głównej Warszawa.

Wykaz tych przedmiotów może być przejrzany każdodziennie, w zwykłych godzinach biurowych, w Kancelarji Zawiadowcy Stacji: Warszawa, Skierniewice, Petrokow, Częstochowa, Sosnowice, Granica, Łowicz, Kutno, Włocławek i Aleksandrów.

Przedmioty do dnia 19 Września (1 Października) r. b. nie odebrane, stosownie do przepisów porządkowych dróg żelaznych, zostaną sprzedane przez publiczną licytację.

Warszawa d. 26 Marca (7 Kwietnia) 1869 r.

OTWARCIE SPADKÓW.
ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 1094. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Płocku.*

Po nastąpionej śmierci:

1. Elżbiety z Lisickich Ligowskiej, współwłaścicielce dóbr Myszewo lit. I. z okręgu Mławskiego.

2. Jana Chmielińskiego i Katarzyny Miłobędzkiej, właścicielach dóbr Niek lit. D. z okręgu Mławskiego i Jana Chmielińskiego, wierzyciela sumy rs. 633 pod Nr. 2 działu IV, na tychże dobrach lokowanej.

3. Pelagji z Makomaskich Choromańskiej, wierzycielce sum: rsr. 2,100 pod Nr. 13, rsr. 10 500 pod Nr. 23, rs. 4,500 pod Nr. 25, na dobrach Zochy Wielkie z przyległościami z okręgu Przasnyskiego, rs. 900, pod Nr. 4 na dobrach Cieszewo Małe z okręgu Mławskiego.

4. Anieli Pudłowskiej, wierzycielce rs. 1950 pod N. 10a. na dobrach Miłoszewiec Kmiecy z Przasnyskiego.

5. Franciszka Switalskiego w półwłaściciela dóbr Dobaczewo lit. A. C. D. z Lipnowskiego.

6. Krystyny Strykstrok wierzycielki dóbr Głęboczek z Lipnowskiego.

7. Szymona Władysława Rapackiego, wierzyciela dóbr Humięcino Andrychy i Starawieś z Przasnyskiego.

Otworzyły się postępowania spadkowe, do regulacji których, przed podpisanym Rejentem w Płocku, termin na d. 9 (21) Sierpnia 1869 r. wyznaczony został i w tym terminie strony interesowane zgłosić się winny.

Płock, d. 1 (13) Lutego 1869 r.
2—2 W. Holtz.

REGULACJE HYPOTECZNE.
УСТРОЙСТВО ИПОТЕКЪ.

N. D. 3172. *Sąd Pokoju w Biełgoraju. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu wniesionego żądania o wywołanie pierwiastkowej regulacji hypoteki:

1. a) Domu drewnianego w mieście Krzeszowie pod N rem polic. 85 położonego, z zabudowaniami gospodarskiemi, wraz z placem, na którym takowe stoją i na nim znajduje się sad fruktowy, graniczonym z jednej strony z sadem Feliksa Zastawnego, a z drugiej Marjanny Nachańskiej i do jej Sądu przypierającym.

b) Dziewięciu zagonów gruntu, między miedzami Antoniego Nowrówiat i Marjanny Baniowskiej na szerokości, a długości ciągnącego się od miedzy Łukasza Szalewicza do parowu.

c) Jedenastu zagonów gruntu Korycizna zwanego, na szerokości pomiędzy miedzami z obydwóch stron Jakóba Tochman, a na długości od niegdy Jana Rudnickiego do niegdy Feliksa Zastawnego.

d) Przymiarka ziemi zagonów dziesięć, między miedzami Mateusza Lefanowicza i Antoniego Rosochnna, ciągnącego się od rowu do miedzy Michała Kazaneckiego.

c) Przymiarka gruntu zagonów pięć między miedzami Antoniego Rosochacz i Antoniego Tomczyk, a ciągnącego się od rowu do miedzy Ignacego Iwańskiego, które to wszystkie grunta położone są w obrębie gruntów miasta Krzeszewa.

2. Osady włościańskiej we wsi Płusach gminie Ksisinpol, Powiecie Biełgorajskim położonej, Numerem porządkowym Tabeli prestacyjnej 23 oznaczonej, składającej się z domu mieszkalnego z drzewa stawianego, stodoły, dwóch chlewów i gruntu ornego wraz z łąką morgów 21 prętów 101 obszerności mającego, graniczącego z miedzami Jana Makara i Aleksandra Łochyn.

3. Dwóch domów z palacami w mieście Krzesżowie przy ulicy Janowskiej pod Nr. pol. 51 i 55 położonych.

4. Pół placka gruntu ornego na górach miejskich w mieście Krzeszowie położonego, ograniczonego miedzami z jednej strony Franciszka Pudełkiewicza, a z drugiej Teresy Rosochacz, poczynającego się od sadu Wawrzeńca Okoń, a końcem przypierającego do rowu.

5. Trzech ogrodów przy sobie będących, jedną całość stanowiących, w teritorjum miasta Biełgoraja położonych, poczynających się z południa od rzeki Łady, a ciągnących się do lasu rządowego, graniczących na zachód z ogrodem Tomasza Sochackiego, a na wschód z ogrodem Franciszka Przekazy.

6. Trzech zagonów gruntu ornego w obrębie gruntów miasta Goraja położonych, poczynających się od gościńca Janowskiego, a ciągnące się do granic wsi Krendzy, ograniczone miedzami od wschodu Jana Franczaka, a od zachodu Michała Biedy.

7. a) Domu drewnianego o trzech izbach i kuchni, oraz zabudowań wraz z placem, na którym takowe stoją, w mieście Biełgoraju pod Nr. pol. 453 przy ulicy Zamojskiej.

b) Półćwiartka gruntu poczynającego się od rzeki Łady, a ciągnącego się do granicy gruntów Ordynackich, pomiędzy miedzami, od wschodu Antoniego Sapichy, od zachodu Stanisława Okuniowskiego.

c) Dwóch półćwiartków gruntu przy sobie będących w polu Lasowe zwanym, ciągnących się od stawiska Miejskiego do granicy dóbr dóbr Ordynacji Zamojskich, a ograniczonych od wschodu miedzą Marjanny Kuczmowej, a od zachodu Jana Kiesz.

d) Ogrodu za stodołami miejskiemi graniczącego z jednej strony z pustym placem Mielniczki, a ciągnącego się do ogrodu Józefa Gwozdeckiego, graniczącego z ogrodem na południe proboszcza Łacińskiego, a na północ z uliczką bez nazwy, które to wszystkie grunta pod pozycją 7 opisane, położone są w Obrębie gruntów miasta Biełgoraja.

Zawiadamia interesantów, że takowa nastąpi w Sądzie tutejszym, co do nieruchomości pod pozycjami 1 i 2 opisanych dnia 14 (26) Sierpnia r. b., a co do nieruchomości z pod pozycji 3, 4 i 5 dnia 18 (30) tegoż miesiąca i r., wreszcie co do nieruchomości z pod pozycji 6 i 7 dnia 19 (31) Sierpnia r. b. i wzywa takowych, aby w terminach tych osobiście lub przez pełnomocnika specjalnie umocowanego stawili się, celem przedstawienia praw swoich i usprawiedliwienia takowych.

Niestawający interesanci w tym terminie, ulegną skutkom prekluzji prawa hypotecznego z roku 1818 przepisanym.

Termin do ogłoszenia decyzji w rozpoznaniu tej regulacji wydać się mającej, oznaczony został na dzień 1 (13) Września 1869 r. i od tego dnia czas odwołania się od takowej upływać zacznie.

Biełgoraj d. 21 Kwietnia (3 Maja) 1869 r.
za Podsędka,
A. Smoleński, Pisarz Sądu.

N. D. 3175. *Sąd Pokoju w Kaliszu. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu wniesionego żądania o wywołanie do pierwiastkowej regulacji hipoteki.

a) domu drewnianego pod Nr. 7 w rynku miasta Stawiszyna położonego, wraz z placem pod temże i pod zabudowaniami będącym, oraz ogrodu w tyle tegoż domu będącego, zabudowań gospodarskich i stodoły.

b) Ogrodu ornego w tymże mieście między ogrodami Edwarda Than i Emeryka Scherfel położonego, od gruntu Juljusza Ridigiera do gruntu Jaśniewiczów ciągnącego się.

Zawiadamia strony interesowane, iż takowa odbędzie się w Kancelarji Hypotecznej Sądu Pokoju w dniu 19 (31) Sierpnia 1869 r.

Wzywa zatem wszystkich, prawa do nieruchomości tej mieć mogących, iżby takowe w terminie powyższym pod prekluzją prawem hypotecznym zagrożoną, zameldowali.

Ogłoszenie decyzji w skutek tej regulacji wydanej, nastąpi w dniu 3 (15) Września 1869 r

Kalisz d. 28 Kwiet. (10 Maja) 1869 roku.
Podsędek, Białobrzeski.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 3201. *Dyrekcja Dziennika Warszawskiego.*

Podaje do wiadomości, że w dniu 8 (2 Maja r. b odbędzie się w biurzee Dyrek

przy ulicy Miodowej pod Nr. 487, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, wyraźnie i bez poprawek, na papierze stemplowym ceny kop. 15, według wzoru poniżej zamieszczonego spisać się mające, na sprzedaż starych gazet, bezużytecznych akt i broszur, w ilości mniej więcej około 300 pudów. Za praetium fisci do licytacji naznacza się cena jednego puda na rsr. 2 kop. 35, wyraźnie rubli dwa kopiejek trzydzieści pięć. Deklaracje przyjmowane będą w biurze Dyrekcji w dniu na licytację oznaczonym do godziny 1 z południa. Vadium w gotowiźnie w kwocie rsr. 80 przy deklaracji złożone być winno. Szczegółowe warunki przejrzeć, można codziennie w biurze Dyrekcji.

Warszawa dnia 1 (13) Maja 1869 roku.
Tajny Radca, Pawliszczew.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 1 (13) Maja r. b. podaje niniejszą deklarację, iż obowiązuje się nabyć wystawione na sprzodaż przez Dyrekcję Dzienników Warszawskich stare gazety bezużyteczne akta i broszury w ilości jaka się po przeważeniu okaże po cenie rubli (wymienić ilość literami) za pud brutto to jest z ambalarzem, bez różnicy w gatunku, poddając się wszelkim zobowiązaniom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym. Vadium w kwocie rs. 80 przy niniejszem załączam w gotowiznie, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w Warszawie pod Nr.

Pisałem w Warszawie dnia miesiąca 1869 roku.
(podpisać imię i nazwisko)

N. D. 3084. *Dyrekcja Rządowa Teatrów Warszawskich.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 19 (31) Maja 1869 r. o godzinie 11 w południe odbywać się będzie w biórze Dyrekcji w gmachu teatralnym licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, a po otwarciu tychże głośno, na wykonanie robót z dostawą materjałów, około wybudowania kanałów do odprowadzania ścieków wód deszczowych z dziedzińców teatralnych, od sumy rsr. 2,730 zatwierdzonym wykazem kosztów objętej i do licytacji podanej.

Do licytacji przypuszczeni będą tylko majstrowie mularscy wykwalifikowani z rzetelnego i dokładnego wykonywania robót znani, którzy w tym celu złożą dowody legalne swej kwalifikacji, jako też że wykonywali znaczniejsze roboty w budowlach rządowych.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, obowiązani złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym przed godziną 11 na ręce Sekretarza Dyrekcji opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, na papierze stemplowym ceny kop. 30 i w tych wyraźnie, literami bez skrobań, poprawek i przekreśleń wypiszą, jaki odstępują procent od sumy wykazem kosztów zatwierdzonym objętej i do licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Banku Polskiego na deponowane w nim vadium w ilości rsr. 273 wyrównywające $^1/_{10}$ części sumy do licytacji podanej w gotowiźnie lub papierach publicznych procentowych według kursu szczegółowemi w tej mierze przepisami oznaczonego. Kwit rzeczony nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócony będzie.

Plan, wykaz kosztów, tudzież bliższe warunki niniejszej licytacji dotyczące, przejrzane być mogą w biórze Dyrekcji Teatrów każdodziennie od godziny 10 z rana do 1 po południu z wyjątkiem Niedziel i dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Dyrekcji Rządowej Teatrów Warszawskich z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1869 r. Nr. 502, podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wykonania robót z dostawą materjałów około wybudowania kanałów do odprowadzania ścieków wód deszczonych z dziedzińców teatralnych za sumę zatwierdzonym wykazem kosztów objętą rsr. 2,730 wyraźniej rubli rs. dwa tysiące siedmset trzydzieści wynoszącą i od takowej sumy odstępuję NN. (wypisać literami) procentu, poddaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym, które to warunki przeczytałem i w dowód zrozumienia własnoręcznie podpisałem, jak również wykaz kosztów na roboty rzeczone z należącym do niego planem we wszelkich szczegółach przejrzałem. Kwit Banku Polskiego na złożone w tymże vadium w ilości rsr. 273 przy niniejszem załączam.

Stałe moje mieszkanie jest w NN. pisałem w NN. dnia NN. miesiąca NN. roku NN.

Podpisać Imię i Nazwisko.

Warszawa d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1869 r.
Prezes,
Szambelan Dworu Jego Cesarskiej Mości,
Muchanow.
2—3 Sekretarz Dyrekcji, Goślicki.

N. D. 3290. Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie.

Podaje do wiadomości że zpowodu niedojścia do skutku w d. 29 Kwietnia (11 Maja) r. b. licytacji na dzierżawę 5-u lokali w kamienicy Szpitalnej pod № 1335, a mianowicie.

4ch pokoi, przedpokoju i kuchni na 2 piętrze od rs. 280 rocznie;

5ciu pokoi, przedpokoju i kuchni na 1 piętrze od rs. 495 rocznie;

4ch pokoi, przedpokoju i kuchni na 2 piętrze od rs. 325 rocznie.

5ciu pokoi, przedpokoju i kuchni na 2 piętrze od rs. 450 rocznie;

4ch pokoi z kuchnią na 2 piętrze od rsr. 250 rocznie; odbędzie się w Szpitalu Dzieciątka Jezus w d. 12 (24) Maja r. b. o godzinie 11 z rana, powtórna licytacja na dzierżawę pomienionych jak wyżej lokali.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Kancelarji Szpitalnej każdodziennie z wyjątkiem świąt.

Warszawa d. 3 (15) Maja 1869 r.
Opiekun Prezydujący, Mianowski.
Pomocnik Nadzorcy Szpitala,
1-2 Mucharski.

N. D. 3139. *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie.*

Podaje do wiadomości, że w Szpitalu Dzieciątka Jezus w dniu 12 (24) Maja r. b. o godzinie 11 z rana przed delegowanymi Członkami Rady Szczegółowej odbędzie się głośna in plus licytacja na wydzierżawienie od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do takiegoż czasu 1871 r. czyli na lat dwa, dwóch lokali w domu Szpitalnym pod Nr. 1327*b*. przy ulicy Jasnej i S-to Krzyzkiej a mianowicie:

1. Lokalu na 1-ym piętrze złożonego z 3-ch pokoi od frontu, kuchni angielskiej, małej stancji na górze i piwnicy od ceny rs. 250 kop. 10 rocznie.
2. Lokalu na dole złożonego z 4-ch pokoi przedpokoju, kuchni i piwnicy od ceny rs. 360 rocznie.

Warunki do tej licytacji są do przejrzenia w Kancelarji Szpitalnej każdodziennie z wyjątkiem świąt.

Warszawa d. 28 Kwietnia (10 Maja) 1869 r.
Prezydujący, Mianowski,
Pomocnik Nadzorcy Szpitala, Mucharski.

N. D. 3257. Podpisany Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 556 zamieszkały, zawiadamia i ogłasza, że na skutek wyroku Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 3 (15) Czerwca 1868 roku sprzedaną zostanie przez publiczną działową licytacją nieruchomość w Warszawie pod Nr. 760 położona, należąca do współwłasności beneficjalnych sukcesorów Anny z Glazerów Kurtz, mianowicie:

1. Karoliny z Kurtzów Szczygielskiej pod Nr. 1574*e*.
2. Klementyny z Kurtzów Banzemer pod Nr. 2648.
3. Jana-Władysława Kurtza pod Nr. 1726*F*.
4. Adolfa Kurtza pod Nr. 1403 w Warszawie, i
5. Juljana Kurtza w dobrach Dembe Małe zamieszkałych.

Nieruchomość ta składa się:

1. Z kamienicy dwupiętrowej murowanej blachą krytej.
2. Z dwóch oficyn murowanych blachą krytych.
3. Z przybudowania murowanego blachą krytego.
4. Z wozowni murowanej blachą krytej.
5. Z kloaki murowanej blachą krytej.
6. Z komórki z drzewa blachą krytej.
7. Z studni drzewem cembrowanej z pompą i korbą żelazną.
8. Z podwórza kamieniem polnym brukowanego.
9. Z sztachet z łat rzniętych urządzonych z furtką takąż.
10. Z ogrodu, drzew owocowych i dzikich razem sztuk 40, w którym znajduje się altana z łat rzniętych gontami kryta.

Gruntu pod całą nieruchomością łokci kwadratowych 4958.

Przygotowawcze przysądzenie tej nieruchomości odbyło się dnia 19 (31) Sierpnia 1868 r. i termin do ostatecznego przysądzenia był wyznaczony na dzień 9 (21) Września 1868 r.

Gdy termin ten dla braku licytantów spełzł bezskutecznie, Trybunał Cywilny w Warszawie, wyrokiem z dnia 24 Września (6 Października) 1868 r. szacunek tej nieruchomości do sumy rsr. 31,177 kop. $49^1/_3$ zniżył. Na skutek wszakże opozycji założonej ze strony Adolfa Kurtza przeciwko zniżeniu szacunku, Trybunał wyrokiem z dnia 3 (15) i 9 (21) Grudnia 1868 r. szacunek tej nieruchomości na rsr. 35,074 kop. 68 ustanowił, termin zaś do ostatecznego przysądzenia tej nieruchomości na dzień 23 Kwietnia (5 Maja) 1869 r. godzinę $4^1/_2$ z południa wyznaczony został, który się odbędzie przed W-ym Kłodzińskim Sędzą delegowanym w miejscu zwykłych posiedzeń Wydziału I, Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549.

Zygmunt Krysiński.

Gdy termin ten dla braku licytantów spełzł bezskutecznie, przeto Trybunał Cywilny w Warszawie, wyrokiem z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1869 r. szacunek tej nieruchomości po raz drugi o jedną czwartą część obniżył i termin do ostatecznego przysądzenia tej nieruchomości od obniżonego szacunku mianowicie od sumy rsr. 26,306 kop. 1 na dzień 14 (26) Maja 1869 r. godzinę $4^1/_2$ z południa wyznaczył, który się odbędzie przed W-ym Kłodzińskim Sędzią delegowanym w miejscu zwykłych posiedzeń Wydziału I, Trybunału Cywilnego w Warszawie w domu pod liczbą 549.

Zygmunt Krysiński.

N. D. 3260. Z mocy wyroków Trybunału Cywilnego w Kielcach na dniu 21 Lutego (5 Marca) i 10 (22) Kwietnia 1869 r. zapadłych, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w drodze działów przed delegowanym Asesorem tegoż Trybunału Antonim Moll, w mieście Kielcach w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału w domu pod Nr. 189

DOBRA ZIEMSKIE

Michałowice, w gminie Michałowice, parafji Więcławice Okręgu Sądowym w Proszowicach Powiecie Miechowskim Gubernji Kieleckiej przy trakcie Warszawsko-Krakowskim położone, od miasta Krakowa wiorst 10, Proszowic wiorst 24, Miechowa wiorst 26, Słomnik wiorst 12 odległe; graniczące na wschód z dobrami Masłomiąca i Młodziejowice, na południe z dobrami Młodziejowice i granicą Austrjacką, na zachód z dobrami Wola Zacharjaszowska i Owczary, na północ z dobrami Wilczkowice i Masłomiąca; należące prawem własności do Emiljana Sołtyk w tychże dobrach zamieszkałego i dzieci w małżeństwie z Zofofją z Kołłątajów Sołtyk zrodzonych, to jest Emilji z Sołtyków Wielogłowskiej, Konstantego Wielogłowskiego małżonki w Blizinie, jurisdykcji Sądu Pokoju w Szydłowcu Gubernji Radomskiej zamieszkałych, a obrane zamieszkanie w Kielcach u Aleksandra Kalinki Patrona mających, nieletniej przez małżeństwo usamowolnionej i ad hoc Kuratora w osobie Władysława Bielskiego dziedzica dóbr Gebułtowa w mieście Gubernjalnem Kielcach zamieszkałego mającej i Władysława Sołtyka nieletniego, którego opiekunem głównym ojciec Emiljan Sołtyk, przydanym Paweł Popiel Profesor Szkoły Głównej w mieście Warszawie zamieszkały, a opiekunem ad hoc przy działach majątku Erazm Różycki, właściciel dóbr ziemskich Żerniki Prezes Dyrekcji Szczegółowej w w mieście Gubernjalnem Kielcach zamieszkały.

Dobra te mają ogólnej rozległości mórg 818 prętów 112 miary nowopolskiej, w czem ogrodów mórg 10 prętów 290, gruntów ornych mórg 366 prętów 40, łąk mórg 12 prętow 123, lasu mórg 252 prętów 267, pod zabudowaniami mórg 2 prętów 10. Gleba gruntu glinka rodzajna, łąki dwukośne.

W dobrach tych dwór, dom folwarczny, stajnia, 2 chlewy, spichlerz, 3 stodoły, szopa, czworak, 2 karczmy i austerja na komorze Michałowice, piec wapienny, szopa i piec do wypalania cegły, a na rzeczce Dłubna młyn zostający w posiadaniu dzierżawy wieczystej Sukcesorów Wincentego Kanarka. Podatki opłacane rocznie wynoszą rsr. 287 kop. $81^1/_2$.

Dobra te oszacowane zostały przez biegłych przysięgłych na rsr. 36,932 i licytacja rozpocznie się od tej sumy, a gdyby jej nikt nie ofiarował, w tym samym terminie i bez nowych obwieszczeń od $^2/_3$ części tegoż szacunku, to jest rsr. 24,621 kop. $33^1/_3$.

Obszerniejsze dóbr tych opisanie i warunki licytacyjne, przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału i u podpisanego Patrona sprzedaż popierającego.

Termin do drugiej publikacji, a zarazem licytacji przygotowawczej oznaczony na dzień 4 (16) Czerwca 1869 r. godzinę 12 w południe.

Kielce d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1869 r.
1—1 Ludwik Krzyszkowski.

N. D. *3267. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Na żądanie opieki nieletniego Jana Stanisława Seweryna 3-ch imion Koźmiana objawione w skutek uchwały Rady familijnej w dniu 30 Kwietnia (12 Maja) r. b. w Sądzie Pokoju Wydziału III. nastąpionej, oraz z mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego tutejszego z dnia 3 (15) Maja r. b. do Nr. 5613, udzielonego, ruchomości do spadku po babce tegoż nieletniego Karolinie z Unierzyskich Bącewiczowej pozostałego należące jako to: meble machoniowe, jesionowe i inne, lustra, obrazy olejne, miedź kuchenna, samowary, i inne domowe sprzęty, suknie, bielizna i pościel, dywany, koronki, firanki, oraz partia win rozmaitych i drzewo opałowe, sprzedane będą przez licytacją publiczną tu w Warszawie w domu pod Nr. 1248 przy ulicy Nowy-Świat w dniu 13 (25) Maja r. b. o godzinie 3 po południu przed podpisanym Rejentem rozpocząć się mający.

Warszawa d. 3 (15) Maja 1869 r.
Franciszek Rapacki.

N. D. 3264. Na skutek wyroku Trybunału Cywilnego w Lublinie z dnia 2 (14) Maja 1869 roku, niżej podpisany Patron przy tymże Trybunale, wzywa niniejszem strony interesowane, które mieć mogą pretensje do Franciszka Tomaszewskiego, jako Komornika Sądowego Okręgów Tomaszowskiego i Zamojskiego z tytułu jego urzędowania, aby z takowemi pretensjami w ciągu trzech miesięcy od daty obwieszczenia, do kaucji w kwocie rs. 900 listami zastawnemi w Banku Polskim deponowanej, zgłosiły się i prawa swoje udowodniły, w przeciwnym albowiem razie, po upływie powyższego terminu, kaucja pomieniona zwolnioną i interesentowi wydaną zostanie. Ostrzegam zarazem: że opozycja przeciw zwolnieniu kacji, wniesioną być może w terminie powyższym, jedynie na mocy wyroku pretensji do kaucji zasądzającego, lub też na zasadzie pozwu o te pretensje wydanego.

Lublin dnia 2 (14) Maja 1869 r.
A. Garszyński, Patron.

N. D. 3027. Wiadomo czynię, iż w egzekucji sądowej zajęta nieruchomość z dochodami, w Warszawie pod Nr. 2346 przy ulicy Smoczej i Pawiej położona, wydzierżawioną będzie przez publiczną licytację na lat 3, poczynając od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1869 roku, do dnia tegoż i miesiąca 1872 r.

Termin licytacji przed podpisanym komornikiem na gruncie takowej na dzień 19 (31) Maja r. b. godzinę 1 z południa jest oznaczony.

Licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 2,400, a każdy przystępujący do licytacji, złoży na ręce Komornika vadium rsr. 200, które nie utrzymującemu się, natychmiast powróconem będzie.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w każdym czasie w kancelarji podpisanego Komornika, w Warszawie pod Nr. 543 przy ulicy Długiej zamieszkałego.

A. *Nowicki*, Komornik.

N. D. 3296. W dniu 7 (19) i 12 (24) Maja r. b. o godzinie 11 z rana w Warszawie w rynku Starego miasta, oraz w d. 16 (28) t. m. i r. o godzinie 2 w południe w przedmieściu Pradze przy Warszawie na publicznym Wołowym zwanym, rozmaite meble, lustra, szafy sklepowe, perfumy, fiksatuary, krowy, jakowizna i t. p. sprzedane zostaną.

Warszawa d. 6 (18) Maja 1869 r.
Skierkowski, Komornik.

N. D. 3295. W dniu 7 (19) Maja 1869 roku, poczynając od godziny 9 z rana na placu targowym przy trzech Krzyżach zwanym, w Warszawie, meble machoniowe skurą amerykańską kryte, stoły, lustra, lanszafty, garderoba damska i męzka, stoły, szafy, lampa, lina powrozowa i inne przedmiota, a w dniu 8 (20) Maja 1869 roku, poczynając od godziny 11 z rana na gruncie wsi Żelazna w gminie Dębowa Góra Powiecie Skierniewickim, meble machoniowe, jesionowe i inne rozmaite przedmniota, wszystkie jako w drodze Sądowej egzekucji przez licytacją publiczną sprzedane będą.

A. Tymecki, Komornik.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.
ЧАСТНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.

DODATEK.

(Dalszy ciąg Ogłoszeń w Dodatku.)

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФФИЦІЯЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 2970. *Варшавское Губернское Правленіе.*

Симъ объявляетъ, что 26 Мая (7 Іюня) с. г. въ 12 часовъ утра въ присутствіи сего Правленія будутъ производиться торги съ пониженіемъ сперва посредствомъ запечатанныхъ объявленій, а впослѣдствіи изустно, начиная отъ само выгоднѣйшей для казны суммы предложенной въ поданныхъ объявленіяхъ на постройку въ г. Скерневицахъ каменнаго зданія на казармы для помѣщенія войскъ за сумму 26,728 двадцать шесть тысячъ семьсотъ двадцать восемь р. с.

Соотвѣтственно сей суммѣ, желающіе участвовать въ торгахъ обязаны представить при подаваемыхъ или объявленіяхъ квитанцію казначейства ими Банка въ принятіи задаточной суммы 2,673 руб. т. е. $^1/_{10}$ часть смѣтной суммы; сумму эту лице удержавшееся на торгахъ обязано пополнить въ теченіи 3 дней до $^1/_5$ состоявшейся на торгахъ общей подрядной суммѣ, лицамъ же неудержавшимся при торгахъ, представленныя ими въ залогъ деньги будутъ тотъ часъ же возвращены. Условія этой постройки и смѣты, желающіе участвовать въ торгахъ могутъ разсматривать въ Военно-Полицейскомъ Отдѣленіи ежедневно за исключеніемъ неприсутственныхъ дней отъ 10 часовъ утра до 3 по полудни. Объявленія къ торгамъ должны быть писаны четко безъ всякихъ подчистокъ и поправокъ на гербовой 30 коп. достоинства бумагѣ запечатаны сургучемъ подъ адресомъ: въ Варшавское Губернское Правленіе" объявленіе къ торгамъ на постройку въ г. Скерневицахъ каменнаго зданія на казармы для войскъ согласно слѣдующей формѣ:

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленія отъ . . . . обязуюсь принять на себя постройку въ гор. Скерневицахъ каменнаго зданія на казармы для войскъ за сумму . . . числомъ и прописью, подчиняясь всѣмъ обязанностямъ поясненнымъ въ торговыхъ условіяхъ подряда, которыя мнѣ достаточно извѣстны.

Квитанцію за N. . . . во взносѣ задаточной суммы 2,673 руб. при семъ представляю, покорнѣйше прося на случай неустойки на торгахъ распорядиться о возвратѣ мнѣ залоговой суммы.

Жительство мое въ . . . . N. . . . . .

Г. Варшава, мца . . . дня . . . 1869 г.

(Здѣсь четкая подписъ имени и прозванія).

Г. Варшава, 19 Апрѣля 1869 года.

Вице-Губернаторъ, Даниловъ.

3—3 за Совѣтника, Бернацкій.

N. D. 3291. *Варшавское Губернское Правленіе.*

Симъ объявляетъ, что въ присутствіи его, 4 (16) Іюня с. г., въ 12 часовъ утра, будутъ производиться, посредствомъ запечатанныхъ объявленій, торги, на отдачу въ подрядъ починки и покраски крыши Варшавскаго по-Бернардинскаго костела Св. Анны, а равно передѣлки большаго окна. По смѣтѣ исчислено 1,040 р. 99 коп.

На основаніи 22 § утвержденной 15 Марта 1863 г. б. Совѣтомъ Управленія Инстр. о постройкѣ и починкѣ Римско-Католическихъ Церквей, лица нехристіянскаго вѣроисповѣданія, къ торгамъ не допускаются.

Желающіе участвовать въ торгахъ, могутъ разсматривать, кондиціи и образецъ объявленія къ торгамъ, въ дежурной комнатѣ Губернскаго Правленія, во всякое время.

Г. Варшава, 3 Мая 1869 года.

1—3 за Совѣтника, (. . . . . .).

N. D. 3265. *Окружное Артиллерійское Управленіе.*

Варшавское Окружное Атрилерійское Управленіе вызываетъ желающихъ принять на себя поставку въ Варшавскую крѣпостную артилеріи четырехъ сотъ пудъ сѣрыхъ или полубѣлыхъ шерстяныхъ нитокъ, которыя должны быть, по возможности, одинаковой толщины, безъ узловъ и длиннаго ворса и заключать въ себѣ отъ трехъ до четырехъ прядей; вмѣстѣ съ тѣмъ онѣ должны быть крѣпки на столько, чтобы конецъ нитки, длиною въ 1 арш., могъ выдержать грузъ не менѣе $4^1/_2$ фун.; толщина шерстяныхъ нитокъ должна быть такова, чтобы на протяженіи 1 линіи можно было укладывать рядомъ отъ 2 до 3 нитокъ нѣсколько скрученныхъ и натянутыхъ при испытаніи. Торгъ изустный, совокупно съ запечатанными объявленіями, окончательный безъ переторжки назначается при управленіи. 20 Мая 1869 года, не позже 11 часовъ утра, когда и прекратится пріемъ запечатанныхъ объявленіи. Эти объявленія съ подчистками и поправками, надлежащимъ образомъ не оговоренными, съ обозначеніемъ цѣны цифрами, а не прописью и вообще не удовлетворяющія въ чемъ либо правиламъ, указаннымъ въ 1909, 1910 и 1912 статьяхъ 1 ч. X тома Свода гражданскихъ законовъ изданія 1857 г., почтутся не дѣйствительными.

Каждый желающій принять участіе въ торгахъ, долженъ представить залогъ въ 20% той суммы за которую предполагаетъ принять на себя поставку нитокъ. Въ залогъ допускаются наличныя деньги, процентныя бумаги, принимается по подрядамъ Военнаго вѣдомства и вполнѣ благонадежное недвижимое имущество, съ установленными о немъ свидѣтельствами. Условія поставки и образецъ шерстяныхъ нитокъ можно видѣть въ Управленіи.

Г. Варшава, 2 Мая 1869 года.

За отсутствіемъ Начальника Артилеріи Помощникъ Его Генералъ-Маіоръ, Савичъ.

Правитель дѣлъ, Полковникъ,

1—3 Сомовъ.

N. D. 3273. Александровская Таможня симъ объявляетъ, что съ 19 (30) Мая по 23 Мая (4 Іюня) с. г. будутъ продаваться въ г. Влоцлавскѣ съ аукціона конфискованные товары по оцѣнкѣ всего на 5,000 рублей, состоящіе изъ бумажныхъ, шерстяныхъ, льняныхъ издѣлій, льнянаго полотна и другихъ разныхъ мелкихъ товаровъ. Эти товары будутъ продаваться ежедневно, начиная съ 11 часовъ утра до 4 по полудни.

* * *

Komora Aleksandrowo niniejszem ogłasza, iż w dniu 19 (31) Maja po 23 Maja (4 Czerca) r. b. sprzedawane będą w Włocławsku przez publiczną licytację towary skonfiskowane oszacowane razem na rs. 5,000 a mianowicie: wyroby wełniane, bawełniane, lniane, płótno lniane, oraz inne różne towary. Wyż wspomnione przedmiota sprzedawane będą każdodziennie od godziny 11 rano do 4 po południu.

Александрово, Мая 1 дня 1869 г.

Управляющій, Авенаріусъ.

N. D. 3310. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Walentego i Anny małżonków Gajer, właścicieli nieruchomości Nr. 1462 *B.* w Warszawie położonej, w tejże zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego w Warszawie pod Nr. 490/1 u Ludwika Holca Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, obrane mających, w poszukiwaniu sumy rsr. 6,285 kop. $41^1/_2$, z procentem 5% od dnia 11 Stycznia n. s. 1862 r. i kosztów zasądzonych rsr. 45, kosztów wyjęcia kopjalji i doręczenia wyroków rsr. 14 kop. 27 i egzekucyjnych od Stanisława i Weroniki małżonków Tatarkiewicz obywateli, z których pierwszy, to jest Stanisław Tatarkiewicz, jest właścicielem nieruchomości w Warszawie pod Nr. 756 i 812 położonych, i tamże pod Nr. 756 zamieszkałych, protokółem Stanisława Nowcy Komornika przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie w dniu 1 (13) Grudnia 1866 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Elektoralnej pod Nr. 756, w Cyrkule Policyjnym VII, Administracyjnym VII i VIII, pod juryzdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy, Wydziału II, na gruncie emfiteutycznym, z którego opłaca się czynsz z nieruchomości Nr. 756 rsr. 5 kop. $47^1/_2$ rocznie, położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Stanisława Tatarkiewicza należąca, w tegoż posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie nieruchomości Nr. 756, są następujące zabudowania:

1. Dom drewniany o parterze z facjatami i piwnicą murowaną, od frontu blachą żelazną a od tyłu gontami kryty, 3 kominy murowane mający.

2. Zabudowanie drewniane dachówką holenderką kryte, w którem mieści się 8 komórek.

3. Zabudowania drewniane dachówką holenderką kryte, w którem mieszczą się komórki i kloaka.

4. Podwórko brukowane kamieniem polnym.

Rozległość tej nieruchomości wynosi około łokci kwadr. 1217.

W nieruchomości tej jest 9 lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilości ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Ludwika Holc Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 490/1 zamieszkałego. zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu. na ręce Stefana Mitraszewskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Konstantemu Łąckiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II. w Warszawie pod Nr. 549 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 7 (19) Stycznia 1867 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie pod Nr. 756 położonej, dnia 11 (23) Stycznia 1867 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I-ym w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 6 (18) Marca 1867 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Ludwik Holc Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 23 Stycz. (4 Lutego) 1867 r.

Radca Dworu, Zgórski

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa d. 23 Stycz. (4 Lutego) 1867 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu trzech ogłoszeń zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w dniach: 6 (18) Marca, 20 Marca (1 Kwietnia) i 3 (15) Kwietnia 1867 r. Trybunał Cywilny wyrokiem w tym ostatnim terminie wydanym, termini do przygotowawczego przysądzenia nieruchomości Nr. 756 w Warszawie położonej, na dzień 8 (20) Maja 1867 r. godzinę 10 z rana wyznaczył. Termin ten odbędzie się w Wydziale I Trybunału Cywilnego Warszawskiego, w miejscu zwykłych jego posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549, a licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 3,000 w warunkach podanej.

Warszawa d. 22 Kwiet. (4 Maja) 1867 r.

Radca Dworu Zgórski.

W dniu 8 (20) Maja 1867 r. jako terminie tymczasowego przysądzenia. nieruchomość powyższa za sumę rsr. 3,000 przysądzoną została tymczasowie, a stanowcze przysądzenie odbędzie się w dniu 6 (18) Lipca 1867 r. w Wydziale I-ym Trybunału Cywilnego w Warszawie, w miejscu zwykłych jego posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana, jako w terminie wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 8 (20) Maja 1867 r. wyznaczonym. Licytacja zacznie się od sumy rsr. 4,400, jako $^2/_3$ części szacunku, za jaki Stanisław Tatarkiewicz nieruchomość od poprzedniego właściciela nabył Vadium do licytacji ustanowione jest na rsr. 600.

Warszawa d. 20 Maja (1 Czerwca) 1867 r.

Radca Dworu, Zgórski.

W terminie ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 756 w Warszawie, dnia 6 (18) Lipca 1867 r. otrzymał stanowcze przysądzenie takowej Ludwik Holc Obrońca przy Senacie za sumę rsr. 4,401, w takimże zaś terminie z podwyższenia o $^1/_4$ część szacunku na zasadzie art. 710 K. P. S. dnia 17 (29) Lipca 1867 r. odbytym, nabywcami tejże nieruchomości za pośrednictwem Franciszka Grajnerta Patrona, zastępującego Ludwika Holc Obrońcę przy Senacie, stosownie do deklaracji przed Pisarzem Trybunału dnia 18 (30) t. m. i r. złożonej, stali się Anna z Segów i Walenty małżonkowie Gajer, obywatele, w Warszawie pod Nr. 756, obecnie zamieszkali, za najwyżej postąpione licytum rsr. 5,861.

Gdy ciż nabywcy warunkom licytacyjnym zadosyć nieuczynili, jak o tem świadectwo przez Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie w dniu 14 (26) Kwietnia 1869 r. wydane przekonywa, przeto Jakób Faliński b. urzędnik w mieście Koninie zamieszkały, jako ojciec i główny opiekun nieletnich: a) Wiktorji Zenony, b) Teresy-Jadwigi, po 2 imiona mających, w małżeństwie z niegdy Apolonją z Grossów spłodzonych córek, wierzycielek hypotecznych sumy rsr. 1,500 z procentem należnej, i na nieruchomości Nr. 756 zabezpieczonej, w myśl art. 737, 738, 739 i nast. K. P. S. przez Romana Wierzchlejskiego Obrońcę przy Senacie, w Warszawie pod Nr. 590 mieszkającego, u którego zamieszkanie prawne sobie obiera działający, donosi i ogłasza, że nieruchomość Nr. 756 w Warszawie przy ulicy Elektoralnej położona, sprzedaną zostanie w drodze relicytacii na koszt i resico Anny z Segów i Walentego małżonków Gajer obywateli, w Warszawie pod Nr 756 obecnie zamieszkałych.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków powtórnej sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 w dniu 26 Maja (7 Czerwca) 1869 r. o godzinie 10 rano.

Licytacja w drodze relicytacji rozpocznie się od sumy rsr. 3,907 kop. $33^1/_3$, jako $^2/_3$ części licytum przez tychże małżonków Gajer postąpionego.

Warszawa d. 29 Kwiet. (11 Maja) 1869 r.

R. Wierzchlejski, Obr. p. Sen.

N. D. 3284. Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Arona Walfisz handlującego w Warszawie pod Nr. 1769c zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Stanisława Zalewskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 590 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 31,500 z procentem prawnym w chwili zapłaty obliczyć się mającym, i kosztów od Antoniego Bielskiego obywatela, właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1769c położonej, zaś w Warszawie pod Nr. 1580b zamieszkałego, protokółem Ludwika Wichrowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w d. 15 (27) Czerwca 1866 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Nowiniarskiej pod N. 1769c na gruncie czynszowym, z którego opłaca się czynszu rocznie rs. 1 k. 58, pod jurisdykcją Sądu Pokoju O-gu i miasta Warszawy wydziału I, w urzędzie policji wykonawczej cyrkułu II, w gminie tegoż cyrkułu i Magistratu miasta Warszawy, w cyrkule administracyjnym I i XI położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Antoniego Bielskiego należąca i w tegoż posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, ogólnej rozległości około łokci kwad. 9944, frontu długości około łokci 62, głębokości zaś około łokci 160.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom masiv murowany o parterze, pierwszem i drugiem piętrze z piwnicami, blachą żelazną kryty, ośm kominów murowanych mający.
2. Przybudowanie masiv murowane o parterze, pierwszem i drugiem piętrze z piwnicą, blachą żelazną kryte, z kominem murowanym.
3. Oficyna masiv murowana o parterze, pierwszem, drugiem i trzeciem piętrze, z piwnicami, blachą żelazną kryt, dziewięć kominów murowanych mająca.
4. Przybudowanie masiv murowone o parterze, pierwszem i drugiem piętrze, z piwnicą, blachą żelazną kryte, z kominem murowanym.
5. Oficyna masiv murowana o parterze, pierwszem, drugiem i trzeciem piętrze, z piwnicami blachą żelazną kryta, czternaście kominów murowanych mająca.
6. Oficyna z drzewa blachą żelazną kryta, z kominem murowanem.
7. Oficyna masiv murowana blachą żelazną kryta, o parterze, i pierwszem piętrze, w parterze są wozownie i stajnie, a na piętrze mieszkania, trzy kominy murowane mająca.
8. Kloaki z drzewa blachą kryte.
9. Komórki z drzewa blachą żelazną kryte.
10. Parkanik z desek.
11. Parkanik również z desek.
12. Parkanik podobnież z desek.
13. Trzy śmietniki z desek.
14. Studnia balami cembrowana z pompą i korbą żelazną.
15. Dół po wapnie ziemią zasypany na podwórzu będący.
16. Podwórze w części brukowane, środkiem zaś ziemią pobite.

W nieruchomości tej jest 62-ch lokatorów, z imion i nazwisk, ozaz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych, prócz tego mieszka jeszcze rządca domu i jeden sklep nie jest zajęty.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia, u sprzedażą dyrygującego Stanisława Zalewskiego, Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 590 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I-ym złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi Miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Druklickiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Ludwikowi Rutkiewiczowi p. o. Pisarza Sądu P. koju O-gu i miasta Warszawy wydziału I. w Warszawie pod Nr. 1767 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom dnia 16 (28) Czerwca 1866 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyższej nieruchomości w Warszawie d. 18 (30) Czerwca 1866 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549. o godzinie 10-ej z rana dnia 2 (14) Września 1866 roku

Sprzedażą dyrygować będzie Stanisław Zalewski, Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, dnia 1 (13) Lipca 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa dnia 2 (14) Lipca 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po trzechkrotnem ogłoszeniu w właściwych terminach zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z d. 24 Października (5 Listopada) 1866 r. nieruchomość Nr. 1769E. Stanisławowi Zalewskiemu Adwokatowi, dziś Obrońcy przy Senacie za sumę rsr. 60,000, przygotowawczo przysądził i termim do stanowczej sprzedaży na d. 2 (14) Stycznia 1867 r. wyznaczył. Termin ten jako niemniej i dalsze na d. 30 Października (11 Listopada) 1867 r. i 18 (30) Czerwca 1868 r. wyznaczone spełzły bezskutecznie, z przyczyny udzielanej przez Rządzący Senat dłużnikowi zwłoki, oraz założonej przez niego apalacji jak i sporów, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem d. 23 Kwietnia (5 Maja) 1869 r. na ilacją zapadłym, nowy termin do stanowczego przysądzenia nieruchomości Nr. 1769E na d. 9 (21) Czerwca 1869 r. wyznaczył. Termin ten odbędzie się o godzinie 10 rano w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I, pod Nr. 549 a licytacja rozpocznie się od sumy rs. 70,380 k. 40⅙, jako ⅔ części wartości taksą biegłych wykrytej.

Warszawa d. 1 (13) Maja 1869 r.
1—1 Zgórski.

N. D. 3263. Pisasz Trybunału Cywilnego w Lublinie.

Stosownie do Art. 682 K. P. S., wiadomo czyni, iż na żądanie Józefa Nowickiego Prezesa Sądu Kryminalnego w Lublinie, w temże mieście zamieszkałego, w poszukiwaniu sumy rsr. 9,000, z procentem od dnia 12 (24) Czerwca 1864 r. biegnącym, na dobrach Strzyżewice hypotecznie zabezpieczonej, też dobra Franciszka Klambrowskiego własność stanowiące, protokółem Antoniego Szymańskiego Komornika w dniu 24 Sierpnia (5 Września) 1867 r. rozpoczętym, a dnia 2 (14) Września t. r. ukończonym, zajęte zostały na sprzedaż w drodze subhastacji.

Dobra Strzyżewice są położone, w juryzdykcji Sądu Pokoju Lubelskiego, mają glebę ziemi w ogólności popielatkę, klasy I. odległe od miasta Lublina werst 21, od miasta Bełżyc werst 13, a od miasta Bychawy werst 7, graniczą od strony wschodu z dobrami Bychawa i Bychawka, od południa z dobrami Kiełczewice, od zachodu z dobrami Sobieszczany, a od północy z dobrami Piotrowice, położenie Strzyżewic jest nad rzeką Bystrzycą, na której stoi młyn wodny murowany o 2 kamieniach i 2 kołach wodnych.

Dobra Strzyżewice składają się z folwarków: Strzyżewice, Franciszków i Pawłówek, ogólna przestrzeń gruntów dworskich wynosi około włók 82 mórg 19, w tej liczbie na folwarku głównym Strzyżewice około mórg 1806, na folwarku Franciszków około mórg 451, a na folwarku Pawłów około mórg 222. Budowle w folwarku Strzyżewicach są: dom mieszkalny czyli dwór murowany z kamienia i cegły, wozownia, stajnia, owczarnia i spichlerz w jednym budynku z kamienia opoki murowanym, obora drewniana w słyupy murowane, inne budynki mieszkalne tudzież na pomieszczenie krescencji i inwentarza, tak w folwarku Strzyżewice, jako też na folwarkach Franciszków i Pawłówek są drewniane. W ogólnej przestrzeni dóbr, jest w lasach około mórgów 991, w łąkach około morgów 111, reszta zaś z małym wyjątkiem stanowi grunt orny, podług świadectwa kasy gubernjalnej, podatki gruntowe rocznie opłacają się w sumie rsr. 2,203 kop. 17. Stosownie do kontraktów komorników produkowanych, folwark Strzyżewice z folwarkiem Pawłówek zostaje w dzierżawie Wiktora Łastowieckiego, a folwark Franciszków w dzierżawie Mikołaja Maślakiewicza.

Protokół zajęcia doręczony został w dniu 13 (25) Września 1867 r. Marcinowi Matysia Wójtowi gminy Strzyżewic, zaś dnia 28 Września (10 Października) t. r. Romualdowi Świerczyńskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Lublinie i tegoż dnia wniesiony do księgi hypotecznej zajętych dóbr, a dnia 29 Września (11 Października) 1867 r. do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału na ten cel utrzymywanej, i w tym samym dniu obwieszczenie na tablicy w sali ustępowej Trybunału wywieszone zostało.

Sprzedażą dyryguje Aleksander Garszyński Patron Trybunału w Lublinie pod Nr. 120 zamieszkały, działając przeciwko Franciszkowi Klamborowskiemu, w Strzyżewicach w Powiecie Lubelskim zamieszkałemu.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, odbędzie się na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego w Lublinie dnia 9 (21) Listopada 1867 r. o godzinie 10 rano, lub za przywołaniem sprawy.

Lublin dnia 30 Wrześ. (12 Paźdz.) 1867 r.
Barchwitz.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych sprzedaży dóbr Strzyżewice, odbyte zostało przygotowawcze przysądzenie tych dóbr w dniu 1 (13) Lutego 1868 r. następnie po przejściu sprawy przez instancje i rozsądzeniu sporów przez właściciela i wierzycieli wywołanych, Trybunał wyrokiem dnia 16 (28) Kwietnia 1869 r. wydanym, termin do stanowczej sprzedaży rzeczonych dóbr na dzień 30 Maja (11 Czerwca) 1869 r. godzinę 10 rano wyznaczył, w tym więc terminie odbędzie się przed Trybunałem Cywilnym w Lublinie stanowcza sprzedaż dóbr Strzyżewice, poczynając licytację od szacunku przez biegłych wynalezionego, w razie zaś braku licytantów od ⅔ części tegoż szacunku, a gdyby i takiej sumy nikt nie ofiarował, od sumy rsr. 50,000, za którą dobra przygotowawczo na rzecz popierającego sprzedaż zalicytowane zostały.

Lublin dnia 29 Kwiet. (11 Maja) 1869 r.
Barchwitz.

N. D. 3263. Pisarz Trybunału Cywilnego w Lublinie.

Stosownie do Art. 682 K. P. S., wiadomo czyni, iż na żądanie Tomasza Szczepanowskiego, właściciela dóbr Podolany, w tychże dobrach, juryzdykcji Sądu Pokoju Szkalbmierskiego zamieszkałego, w poszukiwaniu ogólnej sumy rsr. 90,000, z procentem i kosztami, na dobrach Annopol hypotecznie zabezpieczonej, też dobra na Anielę hrabiankę Grabowską pannę doletnią uregulowane, protokółem Antoniego Grochowskiego Komornika sądowego w dniu 31 Lipca (12 Sierpnia) 1867 r. rozpoczętym, a dnia 7 (19) Sierpnia t. r. ukończonym, zajęte zostały na sprzedaż w drodze subhastacji.

Dobra Annopol i Rachów, są położone w juryzdykcji Sądu Pokoju Kraśnickiego, odległe od miasta gubernjalnego Lublina o mil 9, od miasta powiatowego Janowa o mil 6, od miasta Kraśnika o mil 4. Dobra o których mowa, leżą nad rzeką Wisłą, składają się z następujących folwarków: 1) folwark główny Rachów; 2) folwark Nowy; 3) folwark Stary; 4) folwark zwany Wola Lubaczowska czyli Sucha Wola, i 5) pod drugiej stronie Wisły folwark Łęg zwany, w Powiecie Opatowskim Gubernji Radomskiej sytuowany, a do dóbr Annopola i Rachowa należący, do których także i miasto Annopol należy pod względem dochodu propinacyjnego.

Oprócz rzeki spławnej Wisły, nad którą dobra Annopol i Rachów są położone, mają one ułatwioną komunikacją przez drogę bitą szose od miasta Kraśnika przeprowadzoną. Rozległość dóbr Annopola i Rachowa jest następująca: pod zabudowaniami mórg 19 prętów 299, w ogrodach mórg 26 prętów 239, w gruntach ornych, polach niwach mórg 1550 prętów 68, w łąkach mórg 120 prętów 295, w lasach i zaroślach mórg 3580, w pastwiskach mórg 140, w piaskach i nieużytkach mórg 132 prętów 98, w drogach i granicach mórg 43 prętów 200, w wodach i rzekach mórg 94, cała rozległość wynosi około mórg 5727 prętów 299. Gleba ziemi po większej części jest piaszczysta, z kamieniem wapiennym pomieszana, na folwarku zaś Łęg zwanym, za Wisłą położonym, gleba ziemi glinkowata, częścią z piaskiem i usadą powiślańską pomieszana.

Na folwarku głównym oprócz stodół z drzewa postawionych, inne budowle mieszkalne i ekonomiczno-gospodarskie są murowane, między któremi gorzelnia z całkowitem do niej aparatem, nad rzeką Wisłą znajdują się 3 murowane spichlerze na składy zboża, gdzie także jest magazyn solny z kilku budynków złożony, na innych folwarkach budowle ekonomiczno-gospodarskie drewniane. Gospodarstwo jest prowadzone trójpolowe, dochody stałe z propinacji, z przewozu na rzece Wiśle, z placów i składów solnych nad rzeką Wisłą i z wydzierżawienia spichrzów. Podatki do kasy Powiatu Janowskiego opłacające się, rocznie wynoszą rsr. 1,106 kop. 69, a do kasy Powiatu Opatowskiego, rocznie są wnoszone w ilości rsr. 139 k. 69.

Protokół zajęcia doręczony został w dniu 5 (17 Kwietnia) 1868 r. Janowi Cyran Wójtowi gminy Rachowa i tegoż dnia Burmistrzowi miasta Annopola na ręce Karola Gordoz, oraz Robertowi Przegalińskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju w Kraśniku, wniesiony do księgi hypotecznej zajętych dóbr dnia 28 Kwietnia (10 Maja) 1869 r., a do księgi zaaresztowań przez Pisarza Trybunału na ten cel utrzymywanej, w dniu następnym, i w tymże dniu obwieszczenie na tablicy w sali ustępowej Trybunału wywieszone zostało.

Sprzedażą dyryguje Aleksander Garszyński Patron Trybunału, w Lublinie pod Nr. 51 zamieszkały, działając przeciwko Anieli hr. Grabowskiej, zamieszkanie prawne w dobrach Annopolu obrane mającej.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, odbędzie się na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego w Lublinie dnia 14 (26) Czerwca 1869 r. o godzinie 10 rano, lub za przywołaniem sprawy.

Lublin dnia 30 Kwietnia (12 Maja) 1869 r.
Barchwitz.

N. D. 3261. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Lublinie.*

Na skutek art. 682 K. P. S. podaje do wiadomości powszechnej, iż na żądanie Ferdynda Miłżeckiego Patrona Trybunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej, w mieście Lublinie zamieszkałego, w poszukiwaniu sumy rs. 10,500 z procentem na dobrach Skoków w Okręgu Kazimierskim położonych do Franciszka Kierglewicza w tychże dobrach zamieszkałego należących, hypotecznie ubezpieczonej, aktem Komornika Sądowego Antoniego Grochowskiego w dniu 11 (23) Sierpnia 1865 r. rozpoczętym, a dnia 16 (28) t. m. i r. ukończonym, zajęte zostały na sprzedaż w drodze subhastacji dobra Skoków, składające się z folwarków: Skoków, Stanisławów, Leonin, Pusznia, Baba, Kolonie Emilin i Zosin, w Gminie Godów Okręgu Kazimierskim Gubernji Lubelskiej położone. Wspomnione dobra graniczą: na wschód z lasem i gruntami do dóbr Godowa należącemi, na południe z gruntami i lasem dóbr Józefowa, na zachód z lasem i gruntami Opola i Godowa. Odległe są od miasta Gubernialnego Lublina o mil sześć, od miasta Okręgowego Kazimierza o mil trzy i pół, od miasta Opola o milę jedną, od rzeki Wisły o mil dwie. Ogólna przestrzeń dóbr Skowowa obejmuje mniej więcej morgów około 5,106, w tej liczbie w niwach dworskich gleby pszennej 2-ej klasy gruntu ornego około morgów 1,262 lasów w znacznej części wyciętych morgów około 994, łąk około morgów 120, pastwisk około morgów 384, zarośli około morgów 477, pod włościanami i kolonistami pod Najwyższy Ukaz podpadającemi morgów około 1,667 reszta pod budowlami, ogrodami, wodami, drogami i nieużytkami.

Protokół zajęcia doręczony został Jakóbowi Cześnikowi Wójtowi Gminy Godów w dniu 7 (19) Września 1865 r. i tegoż dnia Feliksowi Stryckiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Kazimierskiego, wniesiono do księgi hypotecznej dóbr Skokowa w dniu 17 (29) Września 1865 r. a do księgi przez Pisarza Trybunału na ten cel utrzymywanej w dniu 27 Września (9 Października) t. r. podług zaznaczenia Komornika dobra Skoków mają się znajdować w dzierżawie Walentego Płatkiewicza.

Subhastacją popiera Aleksander Garszyński Patron Trybunału w Lublinie pod Nr. 51 zamieszkały. Pierwsza publikacja warunków sprzedaży odbędzie się przed Trybunałem w Lublinie dnia 11 (23) Listopada 1865 r. o godzinie 10 rano, lub za przywołaniu sprawy.

Lublin d. 27 Września (9 Października) 1865 r.
Barchwitz.

Po dopełnionych trzech publikacjach zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych sprzedaży dóbr Skokowa, odbyte zostało przygotowawcze przysądzenie tych dóbr w dniu 18 (30) Stycznia 1866 r.

Następnie po przejściu sprawy przez instancje i rozsądzenie sporów przez właściciela i wierzycieli wywołanych, Trybunał wyrokiem dnia 16 (28) Kwietnia 1869 r. wydanym, termin do stanowczej sprzedaży rzeczonych dóbr na dzień 31 Maja (12 Czerwca) 1869 r. godzinę 10 rano wyznaczył; w tym więc terminie odbędzie się przed Trybunałgm Cywilnym w Lublinie stanowcza sprzedaż dóbr Skokowa, poczynając licytacją od sumy rs. 50,000 za którą, dobra przygotowawczo na rzecz popierającego sprzedaż zalicytowane zostały.

Lublin d. 29 Kwietnia (11 Maja) 1869 r.
Barchwitz.

N. D. 3258. Pisarz Trybunału Cywilnego w Lublinie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Karoliny Kałużyńskiej wdowy obywatelki w Lublinie zamieszkałej, zamieszkanie prawne u Emiljana Bóbr patrona w Lublinie pod № 11 obrane mającej w poszukiwaniu sumy rs. 900 z większej sumy rs. 1,800 pochodzącej w monecie srebrnej z procentem 5% od d. 12 (24) Czerwca 1868 r. zalegającym, od Berka Baumfelda i Marji z Baumfeldów Rottenbergowej. w asystencji męża Abrahama Rottenberga czyniącej, właścicieli nieruchomości w Lublinie pod № pol 70 położonej w № hyp. 604 oznaczonej w m. Turobinie zamieszkałych, protokułem Komornika Sądowego, Antoniego Grochowskiego, w d. 30 Stycznia (11 Lutego) 1869 r. rozpoczętym, d. 31 Stycznia (12 Lutego) t. r. kontynuowanym a w d. 2 (14) Lutego t. r. ukończonym, w drodze przymusowego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została nieruchomość w Lublinie pod № pol. 70 położona № hyp 604 oznaczona prawem własności do Berka Baumfelda i Marji z Baumfeldów Rottenberg należąca, przez nich posiadana dochodzoną sumą hypotecznie obciążona.

Nieruchomość ta stanowi dom murowany dachówką kryty o 1 piętrze i mieszkaniu na poddaszu z piwnicami na rogu ulicy Rybnej i Poprzecznej położony. Na dole i 1em piętrze znajduje się po 6 pokojów, kuchnia, spiżarnia i kloaka; na drugiem piętrze na poddaszu 6 pokojów, kuchnia, kloaka i komórki na skład.

W domu tym z powodu niedopełnienia przez właściciela koniecznych reperacji nikt nie mieszka.

Obok domu znajduje się małe podwórze a na nim skład na drzewo, drewutnia i chlewki razem się łączące. Długość całej nieruchomości wynosi łokci 50 a szerokność łok. 15.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. Henrykowi Wolińskiemu Prezydentowi miasta Lublina, d. 18 Lutego (2 Marca) 1869 roku

2. Władysławowi Turchetti Pisarzowi Sądu Pokoju w Lublinie, tegoż dnia i roku.

3. Wniesiono do księgi hypotecznej powyższej nieruchomości d. 28 Lutego (12 Marca) 1869 r.

4. Wpisano do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunały Cywilnego w Lublinie d. 1 (13) Marca 1869 r.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych odbędzie się na publicznej audjencji Trybunału Cywilnegó w Lublinie d. 5 (17) Kwietnia 1869 r. o godzinie 10 rano.

Sprzedażą dyryguje Emiljan Bóbr Patron, którego zamieszkanie wyżej jest wskazane.

Lublin d. 1 (13) Marca 1869 r.
Barchwic.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Lublinie d. 1 (13) Marca 1869 r.

Barchwic.

Po odbyciu 3ch publikacji przygotowawcze przysądzenie odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Lublinie w d. 17 (29) Maja 1869 r. o godz. 10 rano.

Licytacja rozposznie się od sumy rsr. 1,500.

Lublin d. 6 (18) Maja 1869 r.
1—1 Emiljan Bóbr, Patr. Tryb.

N. D. 3266. Pisarz Trybunału Cywilnego w Lublinie.

W zastosowaniu się do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, że Froim Zorman Spekulant w imieniu własnem czyniący, w mieście gubernjalnem Lublinie zamieszkały, w poszukiwaniu sumy rs. 750, z procentem hypotecznie na nieruchomości w Lublinie pod Nr. hyp. 241 pol 382. położonej ubezpieczonej po wydanym dnia 9 (21) Sierpnia 1868 roku przez Komornika Antoniego Grochowskiego nakazie dnia 16 (28) Sierpnia t. r. przez Woźnego Jana Głedowskiego doręczonym, protokółem tegoż Grochowskiego Komornika w dniach 18 (30) Października, 21 Października (2 Listopada) r. z. sporządzonym, zajęta na subhastacją, protokł ten d. 4 (16) Stycznia r. b. wręczony został przez Woźnego Romana Kościańskiego, Turchetti Pisarzowi Sądu Pokoju w Lublinie i Wolińskiemu Prezydentowi miasta Lublina na ręce własne. A następnie wniesiony do księgi wieczystej nieruchomości w Lublinie pod Nr. hyp. 241 pol. 382 dnia 23 Stycznia (4 Lutego) r. b., a do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Lublinie utrzymywanej dnia 5 (17) Lutego r. t. Nieruchomość w mieście gubernjalnem Lublinie pod Nr. hyp 241 pol. 382, w jurisdykcji Sądu Lubelskiego, w powiecie i gubernji Lubelskiej przy ulicy trakt Lubartowski położona, właściwie mówiąc oficyna w podwórzu stojąca frontem ku południowi zwrócona, granicząca od wschodu z zabudowaniami Lejzora Finkelsztejna, od południa z domem Zysi Wilczera, od zachodu z ulicą Lubartowską, od północy z placem Stanisława Stopińskiego, murowana, z wierzchu i wewnątrz tynkowana dwupiętrowa, dach blachą kryty, na dole izba mieszkalna z alkierzem.

Na pierwszem i drugim piętrze takiż sam lokal przytem kloaka zbudowana w słupy, ściany i dach tarcicami obite, drwalnie również w słupy wzniesione, ze ścianami i dachem tarcicowemi, plac czyli podwórze z ogrodzeniem w słupy tarcicami stojącemi obitem, resztę obejmuje dokładnie powołane zajęcie. powydzierżawiane częściowo lokatorom jako to: Mendlowi Rozencwaig Motlowi Rozgold i Izraelowi Majer.

Podatki wynoszą rocznie rs. 10 k. 62.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacjnych pod któremi nieruchomość w Lublinie pod Nr hyp. 241 pol. 382 położona, sprzedaną być ma, odbędzie się przed Trybunałem Cywilnym w Lublinie dnia 26 Marca (7 Kwietnia) r. b. o godzinie 10-tej rannej lub za przywołaniem sprawy.

Sprzedażą kieruje Jan Wyszyński Patron w Lublinie pod Nr. 12 zamieszkały, jako obrońca popierającego u którego tenże ma obrane zamieszkanie prawne.

Lublin d. 5 (17) Lutego 1869 r.
Barchwic.

Po odbyciu w dniach 26 Marca (7 Kwietnia), 9 (91) Kwietaia i 23 Kwietnia (5 Maja) r. b trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży wyżej wyrażonej nieruchomości, termin do jej przygotowawczego przy-

sądzenia wyznaczony został na dzień 7 (19) Czerwca r. b., które odbędzie się w tym dniu o godzinie 10 rano przed Trybunałem Cywilnym w Lublinie za sumę rs. 1,500, gdyby tej nikt nie postąpił. za sumę rs. 1,125 jako połowę ceny ostatniej sprzedaży, którą podpisany Patron imieniem popierającego subhastacją Froima Zanerman ofiaruje

Lublin d. 23 Kwietnia (5 Maja) 1869 r.
1—1 Jan Wyszyński.

N. D. 3259. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Kielcach.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Ludwika Kozłowskiego byłego właściciela dóbr Ogrodzieniec w mieście Warszawie, Powiecie i Gubernji Warszawskiej, w domu pod Nr. 1055e zamieszkałego, a obrane zamieszkanie w mieście Gubernjalnem Kielcach u Ludwika Krzyszkowskiego Patrona Trybunału mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 19,000 z większej sumy 25 000 rsr. na dobrach Ogrodzieniec w dziale IV pod Nr. 45 ubezpieczonej, z procentem 5% od dnia 12 (24) Czerwca 1865 r biegnącym, różnicy kursu od kwoty rs. 6,000 w listach zastawnych na poczet sumy rs. 25,000 upłaconej i wynoszącej rs. 276, tudzież kosztów egzekucyjnych, z mocy kontraktu kupna i sprzedaży na dniu 26 Lutego (10 Marca) 1863 r. przed Aleksandrem Bryndzą, Rejentem Kancel. Ziemiańskiej w Warszawie i aktów z dnia 24 Maja (5 Czerwca) 1863 r. i dnia 28 Października (7 Listopada) 1863 r. przed Władysławem Pyrkosz Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej w Kielcach, wreszcie aktu z dnia 22 Października (3 Listopada) 1863 r., przed Augustem Zawadzkim Rejentem Kancelarji w Pilicy zeznanych, od właścicieli dóbr Ogrodzieńca Szai Lipszitza w m. Warszawie Powiecie i Gubernji Warszawskiej w domu pod Nr. 1796 Meschulima i Nathana Horowitzów w mieście Petrokowie, Powiecie i Gubernji Petrokowskiej i Abrahama Rozenblat w mieście Przedborzu w Okręgu Sądowym Koneckim, Gubernji Radomskiej zamieszkałych, a obrane zamieszkanie w dobrach Ogrodziniec, jurisdykcji Sądu Pokoju w Pilicy Gubernji Kieleckiej mających, aktem Komornrka przy Trybunale Cywilnym w Kielcach Feliksa Łuniewskiego z d. 18 (30) Czerwca, 19, 20, 21, 24, 25, 26, 27 Czerwca (1, 2, 3, 6, 7, 8, 9 Lipca) 1868 roku zajęte zostały na sprzedaż w drodze przymusowego wywłaszczenia

DOBRA ZIEMSKIE

Ogrodzieniec, składające się z pozostyłach realności przy właścicielach w m. Ogrodzieńcu, z folwarków Podzamcze i Karlin, zabudowań fabrycznych w Józefowie i przyległości w wsiach Ryczów, Marus, Żelazko, Szrubarnia i Centurja jedną księgę wieczystą mające, w parafji Ogrodzieniec, gminach Kromołów, Rokitno, Złożeniec i pod Magistratem m. Ogrodzieńca, jurisdykcji Sądu Pokoju w Pilicy P-cie Olkuskim, Gub. Kieleckiej, zaś co do atynencji Centurja w P-cie Bendińskim, Gub. Petrokowskiej położone. graniczące od wschodu z dobrami Lgota i Giebło, od południa z dobrami Pilica, Smoleń, Kwaśniów, Ryczówek, Rodaki i Rokitno, od zachodu z dobrami Rokitno, od północy z dobrami Bzów, Kromołów i Lgota, oddledłe od miasta Olkusza mil $3\frac{1}{2}$, Kielc mil 15, Pilicy $1\frac{1}{2}$ mili, Kromołowa mila 1, od stacji kolei żelaznej Zawiercie mila $1\frac{1}{2}$.

Dobra te mają ogólnej rozległości około $4920\frac{1}{2}$ morgów 300 prętowych, albo przez przybliżenie dziesiatyn 2460 a mianowicie: grunta pod budowlami około morgów 14, ogrodami owocowemi $3\frac{1}{2}$, warzywnemi 2, gruntów ornych pszennych klasy II około morgów 20, żytnych klasy II i III około morgów $555\frac{1}{2}$, w łąkach 58, w pastwiskach $48\frac{1}{2}$, w lasach, zaroślach z nieużytkami, w skałach i górach 4204, w wodach i stawach 15.

W dobrach tych są następujące budowle:

1. Na folwarku Podzamcze: dwór murowany z przystawką, jedną murowaną, drugą drewnianą na prewet, gontem kryty i pod nim piwnica murowana, tudzież przygotowane fundamenta na wystawić się mający większy dom, okólnik z kamienia murowany, w którym stajnia z wozownią i obora oraz piętrowe kurniki z kamienia pod gontem, folwark z drzewa tynkowany, lodownia, spichrz, pod którym piwnica, murowane pod gontem, w gumnie oparkanionym murem a w części sztachetami i płotem, szopa na słupach drewnianych, dwie stodoły z drzewa w filary murowane, na podmurowaniu w pierwszej z nich młocarnia, sieczkarnia i zewnątrz kierat, przy drugiej przystawione dwie szopy na słupach drewnianych, owczarnia, karczma zajezdna murowane, w tyle karczmy stajnia wjezdna z dwoma ścianami z drzewa, kuźnia, czworak z drzewa, wszystkie te budowle gontem kryte; na górze zwaliska starożytnego zamku i kaplica należąca do włościan, a około zabudowań ogrodzenia.

2. W mieście Ogrodzieńcu dom murowany, w tyle którego przybudowane drewniane: drwalnia, spiżarnia i prewet; austerja ratusz zwana z stajnią zajezdną murowane, młyn wodny z oborą, szopą i stodołą, z drzewa pod gontem, z którego Piotr Jasza młynarz płaci rocznie czynszu rs. 7 kop. 50, dom mieszkalny przy gorzelni i browar piwny w jednym budynku z aparatem, kotłem do piwa i wszelkiemi naczyniami, wołownia, wszystkie te budynki murowane, gontem kryte, piwnica murowana tarcicami kryta, szopa, w rogu której mieszkanie strycharza i piec do wypalania cegły.

3. W Józefowie: piec wielki do topienia rudy i przy nim dwa koła od maszynerji, dom, karczma z zajazdem, młyn z mieszkaniem, wszystkie z drzewa pod gontem, w posiadaniu Joachima Lubas młynarza gruntami obdarowanego za opłatą czynszu rs. 9 zostający.

4. W atynencji Centurja, leżącej w parafji Chechło, gminie Rokitno, młyn z mieszkaniem z drzewa pod gontem w posiadaniu Dawida Mielarza, z którego opłacać winien czynszu rocznie rs. 9 i takiż młyn w posiadaniu Jakóba Moll młynarza będący, z którego płacić winien rocznie czynszu rs. 9.

Grunta i zabudowania do powyższych czterech młynów należące, przez Komisją Włościańską przyznane są na własność młynarzy.

Wreszcie olearnia z drzewa, tartak na podmurowaniu w słupy.

5. We wsi Ryczów: karczma murowana z kawałkiem ściany z drzewa pod gontem i przy nim zwaliska z zajazdu

6. W atynencji Szrubarnia i Żelazko: budowli dworskich niema i szynk odbywa się w chałupie włościanina za procent od wyszynkowanej wódki.

7. We wsi Kiełkowicach: karczma murowana z przystawioną stajnią zajezdną z drzewa na podmurowaniu pod gontem.

8. Na folwarku Karlin: stodoła z drzewa w filary murowane wraz z spichlerzykiem murowanym, stodoła gontem kryta, stodoła z drzewa w filary murowane częścią pod słomą, częścią pod gontem, owczarnia i chlewy, w której ściany poprzeczne murowane, podłużne drewniane, pod gontem i zwaliska po murowanej gorzelni.

Oprócz tego na łąkach dworskich stodoła z drzewa pod gontem na skład siana i chlewik z chrustu w słupy drewniane pod słoma i przy łamie kamienia piec wapienny pod gontem.

W mieście Ogrodzieńcu jest kościół parafjalny.

W lasach w 31 nomenklaturach w akcie zajęcia szczegółowo opisanych przeważa sośnina, dębina, a obok tego jedlina, brzezina, świerki, buki i graby.

W dobrach tych były dawniej fabryki żelazne, dziś nie istniejące, lecz znajdują się kopalnie rudy żelaznej i gliny na cegłę, kamienia ciosowego, piaskowego i wapiennego.

W mieście Ogrodzieńcu źródło dostarczające wody na gorzelnią i do młyna, w attynencji Józefów staw zniszczony i rzeczka Przemsza zwana i staw zarybiony, dostarczający wody na młyn, w attynencji Centurja rzeczka Niececa i staw zarybiony, wreszcie w Podzamczu przy karczmie, Józefowie, Karlinie i przy gorzelni studnie.

Dochody w dobrach tych z propinacji około 1337 rs. z młynów rs. 40, z rybołowstwa rsr. 30, z cegielni rs. 100, z wapna rs. 100 i oprócz tego dochód z gorzelni i browaru piwnego niedający się oznaczyć.

Wraz z dobrami zajęte zostały młocarnia z sieczkarnią powyżej przy budowlach zamieszczone, wozów kutych 4, pługów 10, radeł 10, bron 20, młynek 1, chomont fornalskich 20, siodeł 3, koni fornalskich 16, wołow 2.

Wedle świadectwa Kasy Olkuskiej z dóbr tych, opłacają się następujące podatki:

a) Z Podzamcza: podatek gruntowy rs. 244 kop. 39, dodatkowy rsr. 129 kop. $52\frac{1}{2}$, podymne rs. 12, 50% rs. 6.
b) Ryczołowa: podymne rs. 4,—50% rs. 2.
c) Karlina: podymne rs. 4,—50% rs. 2.
d) Kiełkowic: podymne rsr. 4,—50% rs. 2.
e) Józefowa: podymne rs. 8,—50% rs. 4.

Razem rs. 421 kop. $91\frac{1}{2}$, nie licząc opłat od ubezpieczenia szarwarku i opłaty z propinacji, jako nie mające stałej normy.

Oprócz tego właściciel opłaca rocznie na Wójta gminy Kromołów rs. 66 i na Magistrat miasta Ogrodzieńca rs. 30.

Grunta na rzecz włościan w skutek Najwyższego Ukazu przeszłe wynoszą w ogóle morgów 4205 prętów 156, za które wynagrodzenie likwidacyjne w sumie rs. 32,322 kop. 62, zostało wypłacone, a przyznane im służebności: pastwiska i leśne są po szczegółowo opisane w akcie zajęcia i w dziale III pod Nr. 17 wykazu hypotecznego.

Z miasta Ogrodzieńca czynsz dawniej wynosił rs. 293 kop. 60, a w chwili zajęcia nie było jeszcze sprawdzenia tabel likwidacyjnych tegoż miasta.

Kopja zajęcia doręczoną została w dniu 27 Czerwca (9 Lipca) 1868 r. Wójtowi gminy Komołów Stanisławowi Gerasz Burmistrzowi miasta Ogrodzieniec, Mieczysławowi Barzanka, Wójtowi gminy Rokitno Janowi Gola, Wójtowi gminy Złożeniec Janowi Żak i Pisarzowi Sądu Pokoju w Pilicy Juljanowi Bagińskiemu, a zajęcie to wniesione zostało do księgi wieczystej dóbr Ogrodzieniec, a do księgi zaaresztowań Trybunału Cywilnego w Kielcach, dnia 3 (18) Stycznia 1869 r.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Kielcach w miejscu zwykłych posiedzeń domu pod Nr. 189, dnia 25 Lutego (9 Marca) 1869 roku o godzinie 10 rano, a dwie następne co dwie niedziele.

Warunki licytacyjne i bliższe objaśnienia przejrzane być mogą w biurze podpisanego Pisarza Tryb. Cywil. i u Ludwika Krzyszkowskiego Patrona w mieście Kielcach zamieszkałego, sprzedaż tę popierającego.

Kielce dnia 8 (20) Stycznia 1869 r.
Hermanowicz.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Kielcach, d. 8 (20) Stycznia 1869 r.
Hermanowicz.

A po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, termin do licytacji przedstanowczej w miejscu i sposobie jak wyżej od sumy rs. 79,446 k. 38, a gdyby tej nikt nie ofiarował, w tym samym terminie i bez nowych obwieszczeń od $\frac{2}{3}$ części tegoż szacunku to jest od rs. 52,964 kop. $25\frac{1}{3}$ odbyć się mającej, oznaczonym został na dzień 25 Kwietnia (7 Maja) 1869 roku godzinę 10-tą z rana.

Kielce d. 25 Marca (6 Kwietnia) 1869 r.
Hermanowicz.

Po przysądzeniu zaś w dniu dzisiejszym dóbr tych Patronowi Krzyszkowskiemu za rs. 52,964 kop. $25\frac{1}{3}$, termin do licytacji stanowczej w miejscu i sposobie jak wyżej oznaczonym został na dzień 27 Czerwca (9 Lipca) 1869 r. godzinę 10 z rana.

Kielce d. 29 Kwietnia (11 Maja) 1869 r.
Hermanowicz.

ZAPOZWY EDYKTALNE I ŚLEDCZE.
ВЫЗОВЫ КЪ СУДУ.

N. D. 3123 **EDYKT**

C. K. Sąd Obwodowy w Przemyślu w Galicji podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że JO. Książe Wilchelm Radziwiłł, właściciel dóbr Nikłowice w Galicji położonych, nateraz w domu obłąkanych w Monachium się znajdujący, na podstawie § 273 ust. cyw. za poprzedzającem ścisłem zbadaniem jegoż zachowania się i zawysłuchaniem do tego zbadania sądownie umocowanych lekarzów, uznaje się niniejszem za obłąkanego, z powodu tego nad nim zawiesza się Kuratela, i JO. Książe Adam Sapiecha ustanawia się za Kuratora.

2—3 Przemyśl dnia 21 Kwietnia 1869 r.

N. D. 3169. Antoni Fellenberg czeladnik krawiecki z Galicji pochodzący, który przez lat dwa wraz z familją w Kielcach przebywał, wydalił się ztamtąd w roku 1859 niewiadomo dokąd i od tego czasu żadnej o sobie wiadomości nie dał.

Uprasza się więc łaskawe osoby, któreby o życiu lub śmierci tegoż Fellenberga wiadomość mieć mogły, aby o tem pozostałej żonie Apolonji Fellenberg w Wokowicach w Powiecie Brzeskim w Galicji zamieszkałej donieść lub też wiadomość tę do Kancelarji Konsulatu Gen. Ces. Kr. Austrjackiego w Warszawie adresować zechciały.

N. D. 2918. *Судъ Исправительной Полиціи I. Отдѣленія въ Варшавѣ.*

Вызываетъ Станислава Червинскаго, лѣтъ отъ роду 28, женатаго, католическаго вѣроисповѣданія, подмастеря столярнаго, уроженца деревни Бѣнѣво въ Варшавской Губерніи, сына Теофиля и Текли постояннаго жителя г. Варшавы, прежде подъ N. 2874*a*, *b*, проживающаго, нынѣ же изъ мѣстопребыванія своего неизвѣстнаго. для явки въ Судъ по собственному дѣлу, не позже тридцати дней считая со дня того вызова, въ противуположномъ же случаѣ поступлено будетъ по закону.

Варшава, 14 (26) Апрѣля 1869 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Жизневскій.

* * *

Zapozywa Stanisława Czerwińskiego, lat 28, żonatego, katolika czeladnika stolarskiego, urodzonego we wsi Bieniewo Gubernji Warszawskiej, syna Teofila i Tekli, stałego mieszkańca miasta Warszawy, poprzednio pod Nr. 2874 *a. b.* zamieszkałego, obecnie zaś z pobytu niewiadomego, celem stawienia się w Sądzie w własnej sprawie najdalej w przeciągu dni 30, licząc od daty niniejszego zapozwu, w przeciwnym bowiem razie postąpionem będzie jak prawo mieć chce.

Warszawa d. 14 (26) Kwietnia 1869 r.
Sędzia Prezydujący, Żyzniewski.

N. D. 2768. *Судъ Исправительной Полиціи II. Отдѣленія въ Варшавѣ.*

Вызываетъ симъ Артмана Андреева Петровъ православнаго, лѣтъ 37, женатаго здѣшняго жителя г. Сувалкъ, поденщика нынѣ по мѣсту пребыванія неизвѣстнаго, явиться въ Судъ по собственному дѣлу въ продолженіи 30 дней, въ противномъ же случаѣ будетъ поступлено по законамъ.

Г. Варшава, 10 (22) Апрѣля 1869 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Мочидловскій.

* * *

Wzywa niniejszym Artmana Andrejewa Pietrowa prawosławnego, żonatego, dzietnego, wyrobnika, mieszkańca miasta Suwałk, obecnie z pobytu niewiadomego, iżby w ciągu dni 30 stawił się w Sądzie tutejszym w sprawie własnej. w razie bowiem przeciwnym Sąd postąpi podług prawa.

Warszawa d. 10 (22) Kwietnia 1869 r.
Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

N. D. 2782. *Ломжинскій Судъ Исправительной Полиціи.*

Приглашаетъ Хонко Панича изъ города Кольна, Кольненскаго уѣзда, нынѣ же по его мѣсто пребыванію неизвѣстнаго, чтобы въ теченіи 30 дней, считая со дня настоящаго объявленія въ здѣшнемъ Судѣ явился для объявленія дѣла собственнаго, ибо по истеченіи сего срока будетъ разыскиванъ.

Г. Ломжа, дня 11 (23) Января 1869 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Мильбергъ.

* * *

Zapozywa Chonke Panicza z miasta Kolna Powiatu Kolińskiego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby się w Sądzie tutejszym w dniach 30 stawił dla przedstawienia mu stanu sprawy, po upływie bowiem terminu, listami gończemi ścigany będzie, jako ukrywający się.

Łomża d. 8 (20) Kwietnia 1869 r.
Sędzia Prezydujący, Milberg.

N. D. *2803. Ломжинскій Исправительной Судъ.*

Приглашаетъ Викинтія Домбровскаго съ гор. Мазовѣцка, Мазовѣцкаго Уѣзда, нынѣ же по его мѣстопребываніи неизвѣстнаго, чтобы въ теченіи 30 дней, считая со дня настоящаго объявленія въ здѣшнемъ Судѣ явился для объвленія приговора по его собственному дѣлу ибо по истеченіи сего срока будетъ розыскиванъ.

Г. Ломжа, Апрѣля 8 (20) дня 1869 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Конопка.

* * *

Zapozywa Wincentego Dąbrowskiego z miasta Mazowiecka Powiatu Mazowieckiego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby się w Sądzie tutejszym w dniach 30 stawił dla wysłuchania wyroku w swej sprawie, po upływie bowiem tego terminu, listami gończemi ścigany będzie jako ukrywający się.

Łomża d. 8 (20) Kwietnia 1869 r.
Sędzia Prezydujący, F. Konopka.

N. D. *2986. Судъ Исправительной Полиціи въ Кальваріи.*

Призываетъ симъ Абрама Кліюнорайскаго жителя города Сувалки, нынѣ неизвѣстнаго съ мѣста пребыванія дабы для выслушанія состоявшагося объ нимъ приговора непремѣнно въ теченіи 30 дней въ здѣшній Судъ прибылъ или заявилъ гдѣ въ настоящее время проживаетъ.

Г. Кальварія, 11 (23) Апрѣля 1869 г.
и. д. Предсѣдательствующій Судья,
Надворный Совѣтникъ, Бржоска.

* * *

Zapozywa niniejszem Abrama Klonorajskiego mieszkańca m. Suwałki, obecnie niewiadomego z pobytu, aby dla wysłuchania zapadłego co doń wyroku, niezawodnie w ciągu dni 30 do Sądu tutejszego przybył, lub też doniósł gdzie nateraz przebywa.

Kalwarja d. 11 (23) Kwietnia 1869 r.
p. o. Sędziego Prezydującego,
Radca Dworu, Brzoska,

N. D. *2828. Судъ Исправительной Полиціи въ Г. Кальваріи.*

Вызываетъ симъ Адама Пайжа съ фольварка Людвиполь, гмины Фреда, а проживающій уже отъ двухъ лѣтъ по паспортѣ въ деревню Гласовники Троицкаго уѣзда, Губерніи Виленской а теперь же неизвѣстнаго по мѣстѣ жительства, дабы въ теченіи 30 дней прибылъ въ здѣшній Судъ выслушаетъ приговоръ по собственному дѣлу ибо въ противномъ случаѣ поступлено будетъ по законамъ.

Г. Кальварія, 5 (17) Апрѣля 1869 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Надворный Совѣтникъ, де Іоне.

* * *

Wzywa Adama Pauża z folwarku Ludwipol, gminy Freda a od dwóch lat mieszkający za paszportem we wsi Głosowniki powiatu Trokskiego, gubernji Wilińskiej, a obecnie z miejsca pobytu niewiadomego, aby w dniach 30 celem wysłuchania wyroku w sprawie przeciwko niemu wydanego w Sądzie tutejszym stawił się, lub w przeciwnym razie podług prawa z nim postąpionem będzie.

Kalwarja d. 5 (17) Kwietnia 1869 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, de Johne.

N. D. 3067. *Судъ Простой Полиціи въ Плоцкѣ.*

Вызываетъ симъ Якова Блюштейнъ, 18 лѣтъ имѣющаго, проживающаго временно въ гор. Плоцкѣ за паспортомъ изъ г. Варшавы, нынѣ неизвѣстнаго мѣстопребыванія, явится въ здѣшній Судъ въ те-

ченіи 30 дней, въ противномъ случаѣ будетъ поступлено по закону.

Г. Плоцкъ, Апрѣля 16 дня 1869 г.
Подсудокъ, Рогальскій.

N. D. 3066. *Судъ Простой Полиціи въ Плоцкѣ.*

Вызываетъ симъ Юзефу Добрженецкую, работницу, прежлѣ въ гор. Плоцкѣ проживающую, а теперъ неизвѣснаго мѣстопребыванія, явится въ здѣшній Судъ въ теченіи 30 дней, или донести о нынѣшнимъ проживаніи, въ противномъ случаѣ будетъ поступлено по закону.

Г. Плоцкъ, Апрѣля 14 дня 1869 г.
Подсудокъ, Рогальскій.

N. D. *2992. Судъ Простой Полиціи въ Соколовѣ.*

Симъ объявляетъ, что отъ подозримаего лица отобрано лошадь шерсти серой, росту большаго, лѣтъ около 8 для того вызываетъ симъ законнаго владѣльца таковой лошади дабы въ теченіи 30 дней сей публикацій явился въ Судъ съ доказательствами собственности, по истеченіи же сего срока будетъ поступлено по законамъ.

Г. Соколовъ, 16 (28) Апрѣля 1869 г.
Подсудокъ, Веберъ.

* * *

Podaje do wiadomości iż od osoby podejrzanej odebrany został koń maści siwej, lat około ośm mający, wzrostu dużego. Wzywa zatem prawego właściciela, aby z dowodami własność usprawiedliwiającemi zgłosił się do Sądu po odbiór w ciągu dni 30, gdyż po upływie tego czasu, postąpionem będzie według prawa.

Sokołów d. 16 (28) Kwietnia 1869 r.
Podsędek, Weber.

N. D. 2961. Sąd Policji Prostej w Kazimierzu.

Podaje do publicznej wiadomości, iż w połowie miesiąca Lutego r. b. zakwestjonowaną została w mieście Baranowie klącz od cygana nabyta. Wzywa więc prawego właściciela tejże klaczy, aby w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia z właściwemi dowodami po odbiór jej do Sądu tutejszego się zgłosił, po upływie bowiem zakreślonego terminu klacz dzisiejszemu jej posiadaczowi przyznaną zostanie. Klacz ta jest maści gniadej, lat około 11 mieć mogąca, rasy chłopskiej.

Kazimierz d. 10 (22) Kwietnia 1869 r.
Podsędek, Nynkowski.

N. D. 2988. *Судъ Исправительной Полиціи въ Кальваріи.*

Вызываетъ симъ Осиповой Станкѣвичъ изъ д. Манкуны, гмины Балкуны а теперь неизвѣстной по мѣстѣ жительства, дабы въ теченіи 30 дней прибыла въ здѣшній Судъ по собственному дѣлу ибо въ противномъ случаѣ поступлено будетъ по законамъ.

Г. Кальварія, 14 (26) Апрѣля 1869 г.
и. д. Предсѣдательствующаго Судьи,
Надворный Совѣтникъ, Бржоска.

* * *

Wzywa Józefę Stankiewicz z wsi Mankuny, gminy Bałkuny, a obecnie z miejsca pobytu niewiadomą, aby w dniach 30 w sprawie p-ko jej wydanej w Sądzie tutejszym stawiła się, lub w przeciwnym razie podług prawa z nią postąpiono będzie.

Kalwarja d. 14 (26) Kwietnia 1869 r.
p. o. Sędziego Prezydującego,
Radca Dworu, Brzoska.

N. D. *2984. Судъ Исправительной Полиціи въ Кальваріи.*

Вызываетъ симъ Осипа Ромикайтыса, лѣтъ имѣющій изъ деревни Калишки, гмины Кидуле а теперь неизвѣстнаго по мѣсту жительства, дабы въ теченіи 30-и дней явился въ здѣшній Судъ по собственному дѣлу, ибо въ противномъ случаѣ поступлено будетъ по законамъ.

Кальварія, 14 (26) Апрѣля) 1869 г.
и. д. Предсѣдателствующаго Судьи,
Надворный Совѣтникъ, Бржоска.

* * *

Wzywa Józefa Romikajtysa, lat z wsi Kaliszki, gminy Kidule, a obecnie z miejsca pobytu niewiadomego, aby w dniach 30 stawił się w Sądzie tutejszym, w swojej sprawie, lub w przeciwnym razie podług prawa z nim postąpiono będzie.

Kalwarja d. 14 (26) Kwietnia 1869 r.
p. o. Sędziego Prezydującego,
Radca Dworu, Brzoska.

N. D. *2985. Судъ Исправительной Полиціи въ Кальваріи.*

1868 года Апрѣля 6 (18) дня въ огородѣ принадлежащемъ къ городу Маріамполю найдено мертвое тѣло дитяти завѣрнутое въ фартухѣ съ самыхъ костей какъ будтобы мяса галяреты, а по случаю згнитія полъ сказаннаго дитяти неразузненъ и мать онаго нерозыскана, потому Судъ проситъ лица, которымъ извѣстное происхожденіе найденнаго дитяти и матери онаго увѣдомить объ этомъ Кальварійскій Судъ Исправительной Полиціи или ближайшую полицейску власть.

Г. Кальварія, 8 (20) Апрѣля 1869 г.
и. д. Предсѣдательствующаго Судьи,
Надворный Совѣтникъ, Бржоска.

* * *

W dniu 6 (18) Kwietnia 1868 r. w ogrodzie w teritorium m. Marjampola, znalezione zostały w fartuchu zawinięte szczątki zwłok dziecięcia składające się z kostek w masie galarecianej, a z powodu znacznej zgnilizny, płeć dziecka jest niewiadomą i matka takowego wykrytą nie została; wzywa przeto osoby posiadające wiadomość tak o pochodzeniu tego dziecka jako też i matce jego, aby Sądowi Poprawczemu w Kalwarji, lub też najbliższej władzy policyjnej o tem zameldowały.

Kalwarja d. 8 (20) Kwietnia 1869 r.
p. o. Sędziego Prezydującego,
Radca Dworu, Brzoska.

N. D. *2781. Судъ Исправительной Полиціи въ Кальваріи.*

Вызываетъ Людвику Лѣщинскую жительницу деревни Ангеники, гмины Симно, Кальварійскаго уѣзда, нынѣ неизвѣстную по мѣсту пребыванія, чтобы въ теченіи 20 дней по собственному дѣлу явилась въ Судъ, въ противномъ же случаѣ Судъ поступить по законамъ.

Г. Кальварія, 5 (17) Апрѣля 1869 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Надворный Совѣтникъ, де Іоне.

* * *

Wzywa Ludwikę Leszczyńską, ostatnio zamieszkałą we wsi Angieniki, gminy Simno, powiatu Kalwaryjskiego, a obecnie z pobytu niemiadomą, aby w przeciągu dni 20, w własnym interesie stawiła się w Sądzie, w przeciwnym bowiem razie listami gończemi śledzoną będzie.

Kalwarja d. 5 (17) Kwietnia 1869 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, de Johne.

N. D. *2752. Судъ Исправительной Полиціи въ Кальваріи.*

Призываетъ симъ Ядвигу Юшковну жительницу деревни Брыдзѣ, гмины Сынтофты, Владиславовскаго уѣзда, дабы для выслушанія состоявшагося объ ней судебнаго приговора непремѣнно въ теченіи 30 дней въ здѣшній Судъ прибыла или заявила гдѣ нынѣ проживаетъ.

Г. Кальварія, 31 Мар. (12 Апрѣля) 1869 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Надворный Совѣтникъ, де Іоне.

* * *

Zapozywa niniejszem Jadwigę Juszkownę mieszkaukę wsi Brydzie, gminy Syntowty, Władysławowskiego powiatu, aby dla wysłuchania zapadłego co do niej wyroku sądowego niezawodnie w ciągu dni 30 do Sądu tutejszego przybyła, lub doniosła gdzie obecnie przebywa.

Kalwarja, d. 31 Marca (12 Kwietnia) 1869 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, de Johne.

N. D. *2924. Маріампольскій Судъ Простой Полиціи.*

Симъ объявляетъ къ всеобщему свѣдѣнію, что ночью съ 23 на 24 Декабря (4 на 5 Января) 1868/9 при берегахъ р. Нѣмена въ близи гор. Понемоня у неизвѣстныхъ лицъ задержано спиртъ въ количествѣ 12,75 ведеръ: крѣпостью въ 73,5%, всего 937,125% безводнаго спирта. Приглашаетъ затѣмъ владѣльца для отобранія сего явиться въ присутствіе здѣшняго Суда, съ доказательсвами своей собственности; а вмѣстѣ съ симъ приглашаетъ лица свѣдомыя владѣльца задержаннаго спирта, чтобы о фамиліи и мѣстѣ жительства онаго здѣшній Судъ, или ближайшую полицейскую власть увѣдомить благоволили.

Г. Маріямполь, 5 (17) Марта 1869 г.
Подсудокъ, Парисъ.

* * *

Podaje do publicznej wiadomości, iż w nocy z dnia 23 na 24 Grudnia (4 na 5 Stycznia) 1868/9 r. nad brzegami rzeki Niemna pod miastem Poniemoniem, od niewiadomych z nazwisk i pochodzenia defraudantów, odebrany został spirytus w ilości 12,75 wiader. Wzywa przeto prawego właściciela tego, aby po odbiór takowego z dowodami usprawiedliwiającemi własność swą zgłosił się, wzywa wreszcie osoby mające wiadomość o nazwisku lub pochodzeniu defraudantów, aby takową Sądowi tutejszemu lub najbliższej władzy policyjnej udzielić raczyły.

Marjampol d. 5 (17) Marca 1869 r.
Podsędek, Parys.

N. D 2904. *Плоцкій Исправительный Судъ.*

Въ гм. Слупекъ, Млавскаго уѣзда, земскою стражью былъ задержанъ безъ всякаго письменнаго вида человѣкъ имѣнующій себя Иваномъ Вознякомъ и на судебномъ допросѣ показалъ что происходитъ родомъ съ Виленской Губерній и въ 1863 году бѣжалъ отъ туда въ Галицію и Прусію и тамъ занимался торговлей свиней и только въ настоящемъ году желая возвратиться на родину остался въ Польшѣ арестованнымъ, при этомъ добавилъ, что не помнить ни города ни деревни изъ которой есть родомъ а равно лицъ которые бы его знали. Вь слѣдствіе таковаго съ его стороны запутательства подаетъ сильное подозрѣніе, что на упомятутомъ Возьнякѣ лежитъ какое нибудь тяжское преступленіе и онъ укриваетъ свое происхожденіе вѣроятно отъ заслуженнаго по справедливости наказанія за тѣмъ Судъ проситъ какъ гражданскихъ такъ равно и военныхъ властей а также и лицъ частныхъ, въ случаѣ окажеться, что либо удѣлить сему Суду или же ближайшей власти всякое извѣстіе.

Примѣты его: Лѣтъ отъ роду 30 взростъ умѣренный, лице продолговатое, глаза голубые носъ и ротъ умѣренные борода круглая покрытая бѣлорусыми волосами, на головѣ темнорусые, одѣтый сертукомъ чернымъ изъ грубаго сукна, штаны полотяные голубые, обуви на ногахъ не имѣетъ, шапка черная суконная съ кровелькою.

Г. Люблинъ, 9 (21) Апрѣля 1869 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Новодворскій.

* * *

W gminie Słupek, powiatu Mławskiego, przez straż ziemską zatrzymany został bez żadnej legitymacji nieznany człowiek mieniący się Janem Woźniakiem; w badaniu sądowem tenże przywodząc, iż pochodzi z Wileńskiej gubernji, że w r. 1863 wyszedłszy do Galicji i Prus, tam trudnił się handlem świń, i dopiero w roku bieżącym chcąc wrócić w rodzinne strony został w Polsce aresztowany; nie jest wszakże w stanie wskazać miasta lub wsi z której pochodzi, oraz imion rodziców i miejsca swego urodzenia, jak niemniej niemoże wskazać osób któreby go znały. Gdy z takiego stanu rzeczy pada silne podejrzenie, iż na pomienionym Woźniaku ciąży jakieś przestępstwo i ten ukrywa się przed wymiarem sprawiedliwości, zatem uprasza się wszelkie władzę cywilne i wojskowe, oraz osoby prywatne, aby o rzeczonym indywiduum wszelką wiadomość Sądowi Naszemu, lub najbliższej władzy udzielić raczyły.

Rysopis Woźniaka jest następujący: mieć może lat około 30, wzrostu średniego, twarzy pociągłej, oczów niebieskich, nosa i ust miernych, brody okrągłej obrosłej włosami jasno-blond, na głowie ciemno-blond, ubrany w surdut czarny z grubego sukna, spodnie płócienne koloru niebieskiego, bez obuwia na nogach, z czapką czarną sukienną z daszkiem.

Płock d. 9 (21) Kwietnia 1869 r.
Sędzia Prezydujący, Nowodworski.

N. D. 3093. *Сейнскій Мировой Судъ.*

Вызываетъ въ присутство свое Мовшу Янкеля Онискаго, жителя дер. Зачепка, Метельской гмины Сейнскаго Уѣзда, нынѣ же изъ мѣста проживанія неизвѣстнаго, обвиняемаго въ воростве, въ теченіи 30 дней отъ числа сего объявленія явится въ здѣшній Судъ для снятія съ него показанія, въ противномъ случаѣ поступлено будетъ по законамъ.

Г. Сейны, Апр. 22 (Мая 4) д. 1869 г.
Предсѣдатель, Грабовскій.

N. D. 2959. *Маріампольскій Мировой Судъ.*

Приглашаетъ въ присутствіе свое на явку въ 30-дневномъ срокѣ жительницу гор. Пильвишекъ Емилію Зомбахъ нынѣ по мѣсту пребыванія неизвѣстную для выслушанія приговора Кальварійскаго Исправительнаго Суда, въ противномъ случаѣ поступлено съ нею будетъ по законамъ.

Г. Маріамполь, Апрѣля 7 (19) д. 1869 г.
Подсудокъ, Склодовскій.

LISTY GOŃCZE.
СЫСКНЫЕ ЛИСТЫ.

N. D. *2958. Тыкоцин Судъскій Простой Полиціи*

Благоволить всѣ начальства наблюдающее за порядкомъ и безопасностію края дабы тщательное обратили вниманіе на Вильгельма Шмидтъ онъ же Шармахъ палача г. Тыкоцина, бѣжавшаго отъ туда предъ наказаніемъ и какъ приговореннаго за воровство, въ случаѣ пойманія должно его препроводить въ ближайшій Судъ для выслушанія казни. Особые примѣты: лѣтъ отъ роду 32, высокаго роста, лица продолговатаго, волосы и бровь русыя, носъ и ротъ умѣренные, подбородокъ кругловатый, какъ пруский подданый изъ восточной Прусій произноситъ рѣчь по кашубски, особыхъ примѣтъ неимѣетъ.

Г. Тыкоцинъ, 12 (24) Апрѣля 1869 г.
з. о. Подсудьи, Воляновскій.

* * *

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby na Wilchelma Szmidt v. Szarmach czyściciela z miasta Tykocina, zbiegłego przed wymiarem kary jako osądzonego za kradzież, baczną zwróciły uwagę i w razie ujęcia, najbliższemu sądowi dostawić raczyły dla wykonania na nim wyroku. Rysopis: lat 32, wzrostu słusznego, twarz ściągła, włosy i brew rude, nos i usta mierne, podbródek okrągławy, jako pruski poddany z Prus wschodnich, ma akcent zwykły kaszubów, znaków szczególnych żadnych.

Tykocin d. 12 (24) Kwietnia 1869 r.
za Podsędka, Wolanowski.

N. D. *3046. Судъ Исправительной Полиціи въ Пултускѣ.*

Благоволять всѣ гражданскія и военныя власти тщательно слѣдить Константина Пржедвоевскаго бывшаго Писаря гмины Папроць дужа, послѣдній разъ въ дер. и гминѣ Ясенница, Остроленскаго Уѣзда живущаго, нынѣ отлучившагося изъ мѣста жительства, и въ случаѣ поимки онаго доставить надлежащимъ порядкомъ въ вышеозначенный Судъ, для поступленія съ нимъ по законамъ. Примѣты Пржедвоевскаго: Отъ роду имѣетъ лѣтъ 26, роста средняго, волосы рыжые, глаза голубые, носъ продолговатый, ротъ умѣренный, подбородокъ круглый, лице продолговатое, особыхъ примѣтовъ неимѣетъ.

Г. Пултускъ, 14 (26) Апрѣля 1869 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Шклярскій.

N. D. 3045. *Судъ Исправительной Полиціи въ Пултускѣ.*

Благоволятъ всѣ гражданскія и военныя власти тщательно слѣдить Александра Буковскаго, живущаго въ деревни Земборзусіе, гминѣ Бугзы-Плоске, Праснысkaго уѣзда, нынѣ отлучившагося изъ мѣста жительства и въ случаѣ поимки онаго доставить надлежащимъ порядкомъ въ вышеозначенный Судъ для поступленія съ нимъ по законамъ.

Примѣты Буковскаго отъ роду имѣетъ лѣтъ 22, роста средняго, волосы рыжые, глаза голубые, носъ и ротъ умѣренные, подбородокъ круглый, лице продолговатое, неимѣетъ пальца у правой руки.

Г. Пултускъ, Марта 12 (24) дня 1869 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Шклярскій.

N. D. 2960. *Маріампольскій Мировой Судъ.*

Приглашаетъ всѣ гражданскія и полицейскія власти тщательно слѣдить Матвея Войчулевича, прозывающаго себя Адамомъ Барщевскимъ или Борушевскимъ происходящаго изъ дер. Плугышки, Михалишской гмины предъ правосудіемъ укривавшагося; въ случаѣ поимки его благоволить въ здѣшній или ближайшій Судъ доставить. Примѣты его слѣдующія: Лѣтъ отъ роду 53, ростъ средній, волосы черныя, глаза голубыя, лице круглое, ростъ мѣрный, борода круглая, нѣкогда носить небритую бороду; особыхъ примѣтъ неимѣетъ.

Г. Маріамполь, Апрѣля 10 (22) 1869 г.
Подсудокъ, Склодовскій.

N. D. 2574. *Sąd Policji Prostej w Kazimierzu.*

Antoni Tila włościanin z wsi Kaliszan gminy Kamień w dniu 24 Stycznia (5 Lutego) r. b. powracając z Gubernji Radomskiej w Lubelską dobrym już wieczorem widziany był nad Wisłą następnie znikł i dotąd wyśledzonym nie został, prawdopodobnie więc przechodząc przez lód mógł zatonąć. Wzywa więc wszelkie władzę i każdego, iżby o miejscu pobytu Antoniego Tili lub o wynalezieniu jego zwłok Sąd tutejszy lub najbliższą władzę powiadomić raczyły.

Rysopis Tili: lat 46, wzrostu średniego, szczupły, włosów ciemno blond bez zarostu na twarzy i szczególnych znaków.

Kazimierz d. 1 (13) Kwietnia 1869 r.
Podsędek, Nynkowski.

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.